

Magazyn
BEZPŁATNY!

NR 181 luty 2025

mir

magazyn
informacyjno-
rozrywkowy

www.mir.info.pl

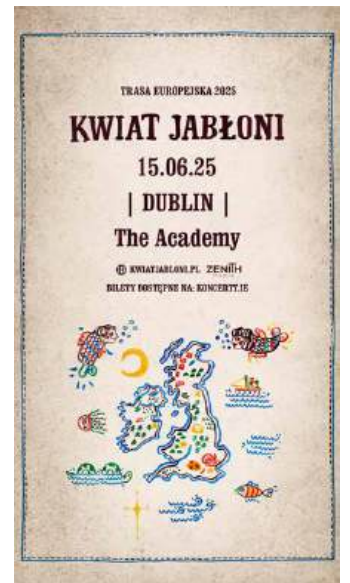
ISSN2009-3802



**T.Love
i Zygmunt
Staszczuk
o radości
grania dla
rodaków
w Irlandii**

str. 8

JACEK POREMBA



085 PRAWNIK 085 7729645
01 4910010

Monika El Amki, Piotr Kuderski,
Małgorzata Kurnyta, Patrycja Palczak
www.prawnik.ie

- WYPADKI W PRACY, DROGOWE ORAZ W MIEJSCACH PUBLICZNYCH
- PRAWO PRACY • NIERUCHOMOŚCI, PRZENIESIENIE WŁASNOŚCI

MAGUIRE McCLAFFERTY SOLICITORS

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty
Klient nie ponosi żadnych kosztów do czasu zakończenia sprawy. Płacimy za raporty medyczne.

224, The Capel Building, Mary's Abbey
Dublin 7, Ireland



WE'RE HIRING
JOIN OUR TEAM!

**SALES ASSISTANT
DELI ASSISTANT**

APPLY NOW! Send your CV
to jobapplication@polonez.ie



POLONEZ

SPECIAL OFFER

winter

Sale

BUY 2, 3, 4 or 5
GET 1 FREE

09.01.2025 - 26.02.2025

*Terms and conditions apply



6



8



10



12



19

W OBIE STRONY

- W Subiektywie Czerwińskiego: Jest moc, czyli pomidor 4
- Masło z Zielonej Wypsy czy z niemieckiej łąki? 18

KRÓTKO

- Wiadomości z Irlandii 6,11,12,15,16,17,18

PRZEWROTKA

- Równowaga po irlandzku 7

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO

- Energia Polaków na Wyspach T.Love i Zygmunt Staszczuk o radości grania dla rodaków w Irlandii 8

MODA, ŻYCIE, STYL, URODA

- Pewność siebie: odkrywanie wewnętrznej siły 10

POLITYKA

- Czy inwestowanie w kryptowaluty może zmienić przyszłość finansową? Donald Trump zmienia zdanie 11
- Sąd Najwyższy usłyszał głos Irlandczyków 12
- Zmiany podatkowe Trumpa – groźba dla Republiki Irlandii i jej gospodarki 15

SHAMEK W DUBLINIE

- Czy wiecie, że... 17

PRZYBORNIAK

- Opodatkowanie odszkodowania w Irlandii 19
- Czy Twój dodatkowy dochód podlega opodatkowaniu? 19

ROZRYWKA

- Czytelnia 20
- Kino 20
- Krzyżówka 21
- Horoskop 21
- Uśmiechnij się 21

WYBRAN W KONICZYNIE

- Felietonowo o Zigmuncie Staszczuku i T.Love! Zespół zagra trzy koncerty w Irlandii i Ulsterze 23

Drogie Czytelniczki, drodzy Czytelnicy,

Luty to miesiąc, który wielu osobom kojarzy się z miłością. Walentynki – ten najbardziej romantyczny dzień roku – obchodzone są w Irlandii z coraz większym rozmachem.

Nic w tym dziwnego, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w Irlandii wskaźnik rozwodów jest jednym z najniższych w Europie, wynosząc około 0,7 na 1000 osób rocznie. Dla porównania, w Polsce jest to około 1,3. Czy to oznacza, że Irlandczycy są szczęśliwsi w swoich związkach? Niekoniecznie – może to wynikać z bardziej konserwatywnego podejścia do instytucji małżeństwa, które jeszcze do niedawna było regulowane wyjątkowo restrykcyjnymi przepisami.

Z kolei Polska plasuje się w europejskiej czołówce, jeśli chodzi o liczbę zawieranych małżeństw – wciąż wierzymy w wielką miłość i romantyczne uniesienia, choć wielu młodych ludzi coraz częściej odkłada decyzję o ślubie na późniejsze lata.

A jak w tych dwóch krajach wyglądają Walentynki? Irlandczycy lubią celebrować je z klasą – romantyczne kolacje, kwiaty i prezenty są tutaj na porządku dziennym. W Polsce z kolei Walentynki często przybierają bardziej swobodną formę: kino, własnoręcznie wykonane kartki czy małe gesty w codziennym zabieganiu.

Czym dla Was jest miłość? Czy jesteście jej poszukiwaczami, a może znaleźliście już swoją drugą połówkę? A jeśli tak, jak Wy świętujecie Walentynki? Czekamy na Wasze historie i refleksje.

Mamy nadzieję, że w tym numerze znajdziecie coś dla siebie – niezależnie od tego, czy Walentynki obchodzicie, czy raczej omijacie szerokim łukiem.

Zyczymy Wam miłości – nie tylko w lutym, ale przez cały rok!

Pozdrawiamy serdecznie,
Redakcja

**ELIKSIR
MIŁOŚCI****UŻYCIE SKONSULTUJ
Z PSYCHIATRĄ**

K.K. 2024
K. Kowalewicz / facebook.com/kowalrysuje

BĄDŹ NA BIEŻĄCO!**Dołącz do nas
na FACEBOOKU!****facebook.com/magazyn.mir**

Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie im. Jana Olszewskiego

**Ministerstwo
Spraw Zagranicznych**

Wydawca:
Mir Press Limited
Unit 26, Park West Enterprise Centre,
Nangor Road, Dublin 12, D12 N2X6

Redakcja:
e-mail: magazyn.mir@gmail.com
www.mir.info.pl

Redaktor naczelny:
Marta Luksander

Reklama:
magazyn.mir@gmail.com

Zespół redakcyjny:
Tomasz Wybranowski
Maciej Weber
Piotr Czerwiński
Marta Wilczewska
Piotr Słotwiński
Przemysław Zbieroń

Korekta: Monika Szeszeko
Studio graficzne, DTP:
Tomasz Kuc
t.kuc@gazeta.pl

MIR Press LTD nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam i informacji. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania tekstów. Nadesłane materiały przechodzą na własność redakcji, co jednocześnie oznacza przeniesienie na redakcję „Mir Press LTD” praw autorskich z prawem do publikacji w każdym obszarze. Przedruk materiałów publikowanych w magazynie „Mir Press LTD” możliwy tylko za zgodą redakcji.

W subiektywie czyli opowieści dziwnej treści

Czerwińskiego

Jest moc, czyli pomidor

„Addio, pomidory” – śpiewał onegdaj Wiesław Michnikowski, żegnając się z rzeczonymi pomidorami na czas jesienno-zimowy i ubolewając, że czekają go długie miesiące niejedzonej sałatki. Było to za poprzedniego lodowca, kiedy jeszcze nie importowało się takich rzeczy z ciepłych krajów, gdy w Europie było zimno, a już na pewno nie w demoludowej części Europy. Nie wiem, jak sprawa wyglądała na Wyspie Skarbow, ale z całą pewnością tej zimy było u nas bardzo pomidorowo. Ludzie w tym kraju mają to do siebie, że z byle czego potrafią zrobić atrakcję i mieć przy tym masę zabawy, toteż wymyślili nowy trend, który pierwotnie nazwano „Cherry Tomato Bridge”, na cześć koktajlowej odmiany pomidora oraz mostu w dublińskiej Drumcondrze, gdzie trend ów się rozpoczął.

„Na murku dzielącym tenże most od kolejowej przeprawy ktoś ułożył dywizjon przepołowionych pomidorów, po czym obwieścił w mediach społecznościowych, że jest to najnowsza atrakcja turystyczna stolicy. Wiadomość o tym

znalazła się nawet na Google Maps, a na Drumcondrę zaczęły sycić tłumy, by robić sobie przy pomidorach fotki samobjiki oraz wyczytać inne, coraz fikuśniejsze rzeczy; była nawet pielgrzymka dziewczyn, z wyglądu trzeźwych i zupełnie normalnych, która gremialnie pomodliła się do pomidorów i relację z tego obrzędu wrzuciła do sieci. Obok pomidorów postawiono też butelkę z sokiem pomidorowym, a obserwatorzy zgodnie przyznali, że jest to woda święcona nowego kultu.

„W oka mgnieniu sprawa rozpomidorzyła się na dobre, a nawet zapizzowała, ale o tym później. Za kilka dni upomidorzono most św. Patryka w Cork, a wkrótce potem zaobserwowano to samo w Londynie. Irlandzcy patrioci z tęsknoty porozkładali też pomidory na balustradzie Brooklyn Bridge. Nie brooklyński most, ale pomidor na moście, to jest dopiero coś, można by rzec, parafrazując Stachurę.

„Przy okazji chciałbym zauważyć, że w niniejszym tekście niezdrowo często pojawia się słowo „pomidor” oraz jego pochodne w różnych liczbach i formach. Umówmy się jednak, że nie jest to dowód nieporadności językowej, ale genialnie dobrany środek literackiej wypowiedzi.

„Wróćmy jednak do wątku. Tomatny szal zapanował na TikToku, a potem przeniosł się do mediów dla dorosłych. W prasie pojawiły się socjologiczne rozprawki, również nadużywające słowa „pomidor” oraz „fenomen”. Analizowano go przez pryzmat irlandzkiej miłości do zakrzywionego humoru, a także podobnych inicjatyw z przeszłości, w tym choćby facebookowego „plankingu”, czyli mody na fotografowanie się w pozycji leżącej na możliwie jak najniebezpieczniejszych powierzchniach. Pismo nosem wyczuli specjaliści od marketingu i tak oto w supermarketach pojawiły się pomidorowe promocje w stylu „Cherry Tomato Bridge Official Souvenir Shop”, pod czym kryła się zwyczajnie sprzedaż pomidorów, ewentualnie co ambitniejsze akcje typu „Cherry Tomato Bridge Merch”, w ramach których oferowano miski w kształcie przepołowionego pomidora, świeczki w kształcie

pomidora, kubki w kształcie pomidora, a nawet same pomidory w kształcie pomidora. Pizzeria z Carlow ma miejscowym moście ułożyła talerze z pizzą. Pizza była z sosem pomidorowym oczywiście.

„Fenomenalne wydaje mi się również to, że nikt tych pomidorów nie jadł, a także nie kradł, co przy tak licznej reprezentacji subkultury „daj pani daj” w tych stronach jest nieprawdopodobne. No, ale cóż, oni w zasadzie już dawno przestawili się na zawodowstwo i byle pomidor na moście chyba ich nie urzęduje. Oprócz tego to dosyć kosztowne hobby – za paczkę pomidorów trzeba zapłacić kilka euro, a co dopiero za ilości tak hurtowe. Podejrzewam, że przez tych kilka tygodni wartość mostu w Drumcondrze z powodu ułożonych na nim pomidorów wzrosła o jakieś parę tysięcy. No właśnie, kilka tygodni. Przyszedł bowiem taki dzień, a właściwie noc, kiedy na moście zjawili się tak zwani hoodiesi, czyli klony z wygolonymi potylicami vel kwiat irlandzkiej młodzieży oraz przyszłość narodu, którzy uprzątnęli pomidorową dekorację, zrzucając ją na tory znajdujące się poniżej. Następnie po pomidorach przejechał pociąg. I po ptakach. Znaczą po pomidorach. Został po nich już tylko ketchup. Trend usuwania pomidorów stał się tak powszechny, jak wcześniej ich układania, aż wreszcie zniknęły, a w mediach zaczęto umieszczać nagłówki „RIP Cherry Tomato Bridge”. Na mapach Google pojawiło się obwieszczenie: „Cherry Tomato Bridge, Historical landmark in Dublin. Permanently closed”.

„I komu to przeszkadzało, ja się pytam, przywołując legendarną kwestię z PRL-u. Przypomina mi się też z tamtych czasów dziś już odrobinę zapomniana gra słowna, w której na dowolne pytanie należało automatycznie odpowiadać „pomidor”. Przegrywał ten, kto wymiękł i odpowiedział coś niepomidorowego. Tak sobie poprawiano humor w okresie zimowym, kiedy, jak już wspomniał Wiesław Michnikowski, lud tęsknił za pomidorami, a nie było ich chwilowo w sprzedaży. Swoją drogą aż dziwne, że nie zajęto się w ten sposób bananami, były jeszcze trudniej dostępne. Aczkolwiek

z czasów licealnych, które spędziłem w Rzeczypospolitej Ludowej, pamiętam napisy na ścianach, które głośno: „K...., gdzie banany?!”. Było to pytanie od ludu.

„Lud jest fajny, potrafi urozmaicić sobie żywot, kiedy odechciewa mu się już żywota. Śmiech potrzebny jest jak klin i dlatego uważam, że Cherry Tomato Bridge było świetnym uderzeniem w dzwony naszej purenonsensowej rzeczywistości. Było też przypomnieniem, że kiedy dostaje się szansę, można połączyć świat mediów społecznościowych z rzeczywistością i że umiemy się bawić, bo nic tak nie dołuje, jak powaga. Już nie wspominając, że porażająca jest moc społeczna takich inicjatyw i daj Panie, żeby używano jej tylko do celów humorystycznych. Bo nie zawsze tak być musi; ja sam w książce „Pigułka wolności” opisałem fikcyjną historię człowieka, który na wieść o zakazie pierdzenia, proponowanym przez rząd Malawi, założył na Facebooku stronę o nazwie „Fart For Malawi”, która zachęcała do puszczania bąków w geście solidarności z nieszczęśliwymi mieszkańcami tego kraju. Niestety wygrył przegródził się w globalny ruch skierowany przeciwko establishmentowi, zaś ruchem tym zainteresowała się potężna korporacja usiłująca sprzedać mu lek, który wycofano z powodu efektów ubocznych, w roli rekreacyjnego narkotyku. Wszystkim tym zainteresowały się w końcu służby wywiadowcze, a potem świat wielkiej polityki, i tak z jednego pierdu zrobił się wielki globalny wypierd, a przecież narodził się za biurkiem sfrustrowanego dwudziestoparolatka, któremu nudziło się wieczorami. Może ci od pomidorów to też jakaś totalitarna inicjatywa rolnicza, kto wie.

„Tak czy siak, jest moc. Jest moc. Zastanawiam się, co jeszcze moglibyśmy układać na mostach. Na tym w Drumcondrze ktoś ostatnio położył kapustę. Może to będzie początek nowego trendu? Ludzie, zróbmy coś, ruszmy się, bo jeśli nie, naprawdę na tych murkach zostaną już tylko puste flaszki i ptasia kupa!

„No, ale to już jest temat na zupełnie inną gawędę.

CORDIALMENTE
PIOTR CZERWIŃSKI



The Mount, Unit 1, Portgloriam, Kilcock, Co. Kildare, W23 PT44



**CAŁA
NACZEPA**

13,6 m | 24 tony | 100 m³

od € 1800

**PÓŁ
NACZEPEY**

6,8 m | 12 ton | 50 m³

od € 1200

**PALETA
EURO**

120x80x180 cm | do 500 kg

Co. Dublin - € 170
poza Co. Dublin - € 225

**PALETA
PRZEMYSŁOWA**

120x100x180 cm | do 700 kg

Co. Dublin - € 210
poza Co. Dublin - € 270

TRANSPORT IRLANDIA - POLSKA

PRZEPROWADZKI PALETOWE

Po więcej informacji zadzwoń

0857844966

www.thundertransport.pl

Nie żyje irlandzka piosenkarka Linda Nolan

Linda Nolan zmarła w wieku 65 lat. Irlandzka piosenkarka przez 20 lat zmagająca się z rakiem piersi. Odeszła z tego świata w otoczeniu swoich sióstr. Wiadomość o śmierci artystki przekazał jej agent Dermot McNamara.

„Z głębokim smutkiem informujemy o śmierci Lindy Nolan, słynnej irlandzkiej legendy popu, osobowości telewizyjnej, gwiazdy teatru West Endu z rekordem Guinnessa, autorki bestsellerów «Sunday Times» i felietonistki «Daily Mirror» – napisał. Linda Nolan jako członkini The Nolans, jednego z najbardziej utytułowanych girlsbandów wszech czasów, osiągnęła globalny sukces – był to pierwszy irlandzki zespół, który sprzedał ponad 30 mln płyt na całym świecie. Znana była z takich hitów jak „Gotta Pull Myself Together”, „Attention to Me” i kultowy klasyk disco „I’m in The Mood for Dancing”. Poświęciła życie pomaganiu innym. Zebrała ponad 20 mln funtów na liczne organizacje charytatywne, w tym Breast Cancer Now, Irish Cancer Society i Samaritans. Jej życzeniem na 2025 r. było nie umrzeć i być przy rodzinie.



Partie centroprawicowe bliskie umowy koalicyjnej z postami niezależnymi

Dwie irlandzkie partie centroprawicowe są bliskie zawarciu umowy koalicyjnej z postami niezależnymi, która pozwoliłaby im na stworzenie rządu i powrót do władzy na kolejną pięcioletnią kadencję – podała Agencja Reutera, cytując dwóch parlamentarzystów.

Partie Fianna Fáil i Fine Gael, które były największymi ugrupowaniami w poprzedniej koalicji rządzącej, rozpoczęły negocjacje po listopadowych wyborach, w których zdobyły łącznie 86 mandatów w niższej izbie parlamentu, czyli o dwa za mało, by samodzielnie rządzić. Część irlandzkich mediów podała, że obie partie zawarły już porozumienie z postami niezależnymi. Parlamentarzysta Fine Gael Peter Burke powiedział jednak na antenie radia RTE, że

rozmowy jeszcze się nie zakończyły, choć program proponowanej koalicji „powinien zostać opublikowany w ciągu najbliższych 24 godzin”. Barry Heneghan, jeden z siedmiu niezależnych parlamentarzystów, którzy negocjują z Fine Gael i Fianna Fáil, powiedział, że rozmowy się zakończyły. W środę postowie niezależni mają się spotkać, by zdecydować, czy poprzę projekt programu. Według Agencji Reutera partie liczą na finalizację porozumienia przed zaplanowaną na przyszły tydzień inauguracją prezydenta elekta USA Donalda Trumpa, ponieważ zdają sobie sprawę, że zapowiadane przez niego cięcia podatków od korporacji i taryfy celne mogą stanowić zagrożenie dla gospodarki Irlandii.

Irlandia i Polska w czołówce krajów emitujących gazy cieplarniane

W Unii Europejskiej w 2023 r. emisje gazów cieplarnianych generowane przez działalność gospodarczą wyniosły 3,4 mld ton ekwiwalentu dwutlenku węgla – poinformował Eurostat. Polska wyemitowała 377,2 mln ton, co plasuje ją na czwartym miejscu.

Wśród krajów członkowskich do ogółu wygenerowanej emisji w UE w 2023 r. najbardziej przyczyniły się Niemcy (720,4 mln ton), Francja (403,4 mln) i Włochy (399,4 mln). Na czwartym miejscu znalazła się Polska z 377 mln ton. Z kolei najniższe wartości odnotowano na Malcie (3,9 mln ton), Cyprze (8,9 mln) i w Luksemburgu (9,1 mln). Europejski Urząd Statystyczny podał również dane dotyczące emisji gazów cieplarnianych w krajach UE przypadające na jednego mieszkańca. Według tego wskaźnika największą wartość wyemitowały Luksemburg (13,6 tony *per capita*), Dania (13,5 tony) i Irlandia (13,3 tony). Najmniejsze wartości odnotowano w Szwecji (4,5 tony), Portugalii (5,3 tony) i Rumunii (5,7 tony). Polska znalazła się na



czwartym miejscu z emisją 10,2 tony gazów cieplarnianych w przeliczeniu na jednego mieszkańca. W opracowaniu podano także zmiany wartości emisji między 2013 a 2023 r. według działalności gospodarczej. Największy spadek odnotowano w sektorze dostawy energii elektrycznej, gazu, pary wodnej i klimatyzacji, gdzie emisja spadła o 43 proc., a następnie w górnictwie i wydobywaniu (-25 proc.) i usługach (-20 proc.). Wzrost odnotowano jedynie w sektorze transportu i magazynowania (14 proc. w porównaniu z 2013 r.).

Spotkanie Polonii z Witoldem Gadowskim w Newry

W sobotę 18 stycznia 2025 r. Centrum Konferencyjne w Newry stało się miejscem wyjątkowego wydarzenia dla Polonii. Na zaproszenie lokalnej grupy polonijnej Irlandię Północną odwiedził Witold Gadowski – wybitny publicysta, dziennikarz, pisarz i wykładowca, znany m.in. z relacji wojennych z Bałkanów oraz pomocy humanitarnej dla ofiar konfliktów w Kosowie.

Blisko 200 uczestników miało okazję wysłuchać inspirującego wykładu, podczas którego poruszono kwestie dotyczące Polski, współczesnych wyzwań politycznych i społecznych, a także sytuacji Polaków mieszkających za granicą. Po wykładzie odbyła się dyskusja, podczas której uczestnicy mogli zadawać pytania i dzielić się swoimi przemyśleniami.

Spotkanie było także okazją do nabycia książek Witolda Gadowskiego, które cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Wielu uczestników skorzystało również z możliwości zdobycia autografu i rozmowy z dziennikarzem.

Organizacja tego wydarzenia to zasługa aktywnej grupy polonijnej z Newry, której liderami są Radosław Szczepański, Arkadiusz Kołodziej, Marcin Bodo, Paweł Wasilewski i Paweł Kornatowski. Motywacją ich działań jest łączenie Polonii oraz potrzeba zaangażowania w sprawy społeczne. To oni



FOT. RAFAŁ SZUBTARSKI

w 2024 r. zorganizowali Polonijne Sympozjum Historyczne z udziałem tak wybitnych prelegentów jak Stanisław Michalkiewicz, Leszek Żebrowski czy Marek Miśko.

Wywiad z Witoldem Gadowskim, w którym opowiada o swojej misji oraz spojrzeniu na problemy Polonii, znajdują Państwo w naszym kolejnym numerze.

OPRAC. BEŔA MULTIMEDIA PRODUCTIONS

Sprawdź nasz asortyment:

- ALUMINIUM**
 - profile
 - kątowniki
 - ceowniki
 - rury
 - pręty
 - płaskowniki
 - blachy gładkie/ryflowane
 - zetowniki
 - teowniki
- STAL KWASOODPORNĄ**
 - blachy
 - pręty
 - rury
 - profile
 - kątowniki
 - płaskowniki
- MOSIĄDZ, MIEDŹ**

ncd-metale-kolorowe.pl
ncdmetale@gmail.com
667 554 425

ul. Podlaska 12
42-290 Stara Gorzelnia



MACIEJ WEBER

Irlandia jest krajem, w którym najlepiej udaje się utrzymać równowagę pomiędzy życiem zawodowym a prywatnym. W każdym razie znacznie lepiej niż w Polsce. Czyli warto było się przeprowadzić. Lepsza jest tylko Nowa Zelandia, ale to tak daleko, że nie ma o czym mówić.

Nowa Zelandia, Irlandia i Belgia to kraje, w których w największym stopniu udaje się utrzymać równowagę między życiem zawodowym a prywatnym – wynika z Global Life-Work Balance Index 2024. Polska znalazła się na 17. miejscu na 60 możliwych.

Global Life-Work Balance Index 2024 przygotowała platforma rekrutacyjna Remote. Różne kryteria były brane pod uwagę, m.in. dni ustawowo wolne od pracy, całkowita liczba dni płatnego urlopu, w tym płatnego macierzyńskiego, ile dni w tygodniu i godzin średnio spędza się w pracy, minimalny zasiłek chorobowy, poziom bezpieczeństwa, a także płaca minimalna. Te wszystkie składowe wpływają na miejsce w rankingu.



Równowaga po irlandzku

Pierwsza w rankingu jest Nowa Zelandia, trzecia natomiast Belgia. Drugie miejsce w zajmuje Irlandia i trzeba tym się pochwalić, bo bardzo niewiele jest dziedzin życia, w których Zielona Wyspa aż tak bardzo przoduje na świecie. W Global Life-Work Balance Index 2024 tak to ujęto: „Irlandia oferuje również jedną z najwyższych płac minimalnych

w naszym Indeksie. Ten nieco ponad pięćmilionowy kraj jest również uważany za jeden z najbezpieczniejszych na świecie (...). Globalne postrzeganie Irlandczyków jest takie, że oni są zazwyczaj ciepłi, przyjaźni i swobodni, a ta postawa szczególnie rozciąga się na miejsce pracy. Hierarchia nie jest zwykle postrzegana jako zbyt ważna, a koledzy z pracy często spotykają się razem. Wartości rodzinne również odgrywają ważną rolę w irlandzkiej kulturze” – napisano w komentarzu. Wszystko to prawda, choć według stereotypowych poglądów przeciętny Irlandczyk rzadko odpoczywa na łonie rodziny czy w tak zwanych pięknych okolicznościach przyrody. Typowy teren wypoczynkowy to zatłoczony pub (do niedawna mocno zadymiony) i bateria kufli piwa.

Polska zajęła niezłą, ale jednak dalszą, bo 17. lokatę. W porównaniu z Nową Zelandią, o 6 dni krótszy jest tu urlop macierzyński. Niższy, z kolei aż o 43 proc., jest też sam zasiłek macierzyński. Płaca minimalna również jest sporo niższa od nowozelandzkiej. Jednocześnie Polacy pracują więcej niż mieszkańcy Nowej Zelandii. Oni w tygodniu przeznaczają na pracę 33 godziny, my 40. Ale Polacy, w porównaniu z Nowozelandczykami, mogą cieszyć się nieco dłuższym (o dzień) ustawowym urlopem wypoczynkowym. Z kolei procent wypłacanego zasiłku chorobowego jest na tym samym poziomie w obydwu krajach.

Gdyby ktoś pytał (a nawet jeżeli nie, to i tak możemy powiedzieć), Wielka Brytania jest w tym rankingu 15, zatem tuż przed Polską, natomiast do Irlandii nie ma podjazdu. A takie Stany Zjednoczone Ameryki Północnej są dopiero na 55. pozycji (na 60 krajów). Kto by pomyślał! Można na tej podstawie dojść do wniosku, że wszelkie rankingi są niewiele warte. Oczywiście są warte, jeśli są po naszej myśli.

Eurostat z kolei przeprowadził badania dotyczące bezrobocia. I trzeba powiedzieć, że Polska na tle innych krajów stowarzyszonych w Unii Europejskiej wygląda bardzo korzystnie. Najniższy poziom bezrobocia stwierdzono w Czechach, gdzie wyniósł on 2,8 proc. Następnie na Malcie (3 proc.) i właśnie w Polsce (3,1 proc.). Najwyższe bezrobocie zanotowa-

no w Hiszpanii (11,2 proc.) i Grecji (9,8 proc.). Według szacunków Eurostatu w październiku w UE bezrobotnych było 12 mln 971 tys. osób, w tym niemal 11 mln osób w strefie euro. W porównaniu z sytuacją we wrześniu 2024 r. bezrobocie zmalało o 70 tys. osób w całej UE i 3 tys. w strefie euro; różnice są jeszcze większe w porównaniu z październikiem 2023 r. – wówczas bez pracy w UE było o 416 tys. osób więcej, z czego 411 tys. w strefie euro. W strefie euro stopa bezrobocia wyniosła 6,3 proc. i była niższa niż w tym samym czasie rok wcześniej, kiedy wynosiła 6,6 proc. Natomiast w całej UE wskaźnik ten wyniósł 5,9 proc. i również spadł w porównaniu z sytuacją w październiku 2023 r.; wtedy było to 6,1 proc.

Aby nie było, że w Irlandii jest aż tak różowo, przedstawimy kilka danych pokazujących, iż nie żyje się tu aż tak bez troski, jak wskazywałyby ogólnoeuropejskie notowania. Bezrobotnych jest nadal całkiem sporo i trudno powiedzieć, by jakoś harmonijnie dzielili czas wolny z zawodowym. Louth, Donegal i Leitrim mają najwyższe wskaźniki bezrobocia na mieszkańca. Dane opracowane przez Krajową Linję Pomocy Emerytalnej ujawniły, że w Louth 496 osób poszukujących pracy (na 10 tys. mieszkańców) rejestrowało się co tydzień. Donegal i Leitrim miały odpowiednio 464 i 438 poszukujących pracy. Carlow miało 434 bezrobotnych na każde 10 tys. mieszkańców, a Wexford odnotowało 428 takich osób. Na drugim końcu skali było Meath – hrabstwo o najniższym wskaźniku bezrobocia na mieszkańca; zaledwie 170 osób rejestrujących się na każde 10 tys. mieszkańców – wskaźnik niemal trzy razy niższy niż w sąsiednim Louth. W Kilkeny było 209 osób bezrobotnych na 10 tys. osób, w Cork – 234, a w Kildare – 259 osób.

Żart na zakończenie. Przez ostatnich kilka lat rząd ciężko pracował i wydawał pieniądze podatników na badania nad akceptowalnym poziomem bezrobocia. Rządzący doszli do wniosku, że piętnastoprocetowa stopa bezrobocia jest akceptowana przez 85 proc. społeczeństwa...

Czyli jest dobrze. Oczywiście zależy, z której strony na to się patrzy. ♦

PROJEKTOWANIE I ARANŻACJA WNETRZ

Terracotta Design Studio specjalizuje się w projektowaniu przytulnych i ponadczasowych wnętrz.

Zapraszamy na naszą stronę z pełną ofertą:

www.terracotta-designstudio.com

[@terracottadesignstudio](https://www.instagram.com/terracottadesignstudio)



Energia Polaków na Wyspach

T.Love i Zygmunt Staszczuk o radości grania dla rodaków w Irlandii

Rozmowa z Zygmuntem Staszczukiem, ikoną polskiej sceny muzycznej i liderem formacji T.Love, to fascynująca podróż przez dekady muzycznej rewolucji. W wywiadzie poruszamy tematy cenzury, autocenzury, przemian społecznych, koncertów na emigracji i tego, co łączy Polskę z Irlandią. Artysta dzieli się również osobistymi refleksjami na temat swojej wiary oraz anegdotami związanymi z włoskim zięciem i koncertami w Irlandii.

Dzień dobry, Panie Zygmuncie. Słychać, że głos wciąż ma siłę, a muzyka wciąż bawi i daje do myślenia. Jak Pan odnajduje się w świecie, który od czasu początków Pańskiej twórczości w 1981 r. zmienił się nie do poznania?

Cześć! Pozdrawiam wszystkich w Polsce i w Irlandii. Zaczynaliśmy w czasach podziałów: komuna i antykomuna. My byliśmy oczywiście po tej drugiej stronie, ale nie walczyliśmy bronią – to był raczej artystyczny protest. Świat wtedy był jasny: „oni” i „my”. Dziś podziały są inne.

Co Pan ma na myśli?

Dziś żyjemy w świecie politycznej poprawności, gdzie nawet nieświadome jej przekroczenie może skończyć się wykluczeniem. Mamy cenzurę obyczajową. Pewne teksty, piosenki, postawy są nieakceptowane, bo nie pasują do współczesnych standardów. To rodzaj autocenzury. Kiedyś walczyliśmy o wolność, dzisiaj musimy bronić tożsamości – historycznej, kulturowej. Nie możemy zapominać, że Europa tkwi na fundamentach judeochrześcijańskich. Próba wymazania tego i zmiany jest czymś bezsensownym.

Między Polską a Irlandią: historia, emigracja i koncerty

Jak Pan się czuje, grając dla Polaków na obczyźnie, którzy z różnych powodów musieli wyjechać ze swojej ojczyzny?

Kiedy występujemy w Londynie, Dublinie czy Glasgow, widzę te same twarze i odczuwam te same emocje. Wiem, że dla tych ludzi to coś więcej niż tylko koncert, to spotkanie z kawałkiem Polski. Mam ogromny sentyment do tych miejsc. Wiem, jak ciężko było wyjechać, jak wielu z nas musiało zacząć od nowa. Cieszę się, że mogę im dawać kawałek siebie, swojej muzyki, bo muzyka to coś, co nas łączy.

Jednym słowem radość grania Zygmunta Staszczuka i T.Love i obcowania z Polakami na Wyspach?

Zdecydowanie bardzo lubię grać w tych miejscach. Czuję się tam swojsko, bo to zupełnie inna mentalność. I to jest coś, co mnie zawsze fascynowało – podejście Irlandczyków, którzy widzą szklanekę do połowy pełną, w przeciwieństwie do nas, Polaków, którzy często patrzymy na życie przez pryzmat trudności i problemów. I to, co Pan powiedział, że my, Polacy, mamy tendencję do szukania problemów, może mieć swoje odzwierciedlenie także w muzyce, której często oddajemy dużo emocji i zaangażowania. Każdy koncert za granicą jest wyjątkowy. Irlandczycy i Polacy mają w sobie podobną energię, może dlatego tak dobrze się rozumiemy.



Zygmunt Muniek Staszczuk

Czy wydarzyło się coś, co zastanowiło Pana w kwestiach życia w Irlandii i sposobu postrzegania świata?

Pamiętam, gdy pierwszy raz graliśmy w Belfaście. To był szczególny moment – miasto wciąż nosiło ślady podziałów między katolikami a protestantami i wojny domowej (czasu Troubles – przyp. TW). Publiczność była mieszana: Polacy, Irlandczycy, Anglicy. Było wyczuwalne napięcie, ale muzyka je rozładowywała. Jednak jedna sytuacja szczególnie zapadła mi w pamięć.

Co się wtedy wydarzyło?

Jeden z naszych technicznych nosił kurtkę moro. Dla niego to była po prostu wygodna odzież do pracy, ale w lokalnym kontekście mogła być odebrana jako symbol przynależności do jednej ze stron konfliktu. W pewnym momencie w pubie, gdzie spotkaliśmy się po koncercie, poproszono go o zdjęcie kurtki. To była dla nas lekcja, jak subtelne mogą być lokalne napięcia. Po tym incydencie zaczęliśmy bardziej uważać, żeby nie wprowadzać nieświadomie niepotrzebnych spięć.

Na szczęście czas goi rany i mam nadzieję, że i Pan to dostrzega.

Oczywiście, teraz czasy się zmieniły, a napięcia, które kiedyś istniały między Irlandczykami a Anglikami, odeszły w przeszłość. Kiedy teraz jeżdżę do Irlandii, czuję, że te wszystkie stare rany powoli się goją, a muzyka jest wspianym narzędziem, by łączyć ludzi. W Irlandii mimo wszystko czuć ten charakterystyczny klimat, który jest tam obecny, nawet jeśli nie ma już tego napięcia sprzed lat.

O wierze, wartościach i rodzinnych inspiracjach

Mówi Pan o swojej wierze. Czy w dzisiejszym świecie to odwaga?

Może tak, ale dla mnie to naturalne. Wychowałem się w katolickiej rodzinie, na częstochowskim Rakowie w rodzinie typowo robotniczej. W latach 90. przeżyłem nawrócenie. Wiara daje mi siłę. W dzisiejszych czasach łatwo zapomnieć, co jest naprawdę ważne – ludzie stawiają na materializm, sceptycyzm, a ja wierzę w wartości. To one definiują, kim jesteśmy.

Jak wiara jest odbierana w kręgu rodzinnym, szczególnie przez włoskiego zięcia Jacobo?

Jacobo to mój zięć, Włoch z krwi i kości. Świętny facet, bardzo rodzinny, ale też wychowany w zupełnie innym środowisku. Z moją córką, która zakochana jest w Warszawie, żyją między Polską a Włochami. Włosi są wychowani i niby przywiązani do tradycji katolickiej, ale wygląda to zupełnie inaczej w praktyce w ciągu ostatnich 20 lat. W ich kręgach show biznesu otwarte mówienie znanej gwiazdy rocka o wierze w Boga to coś nietypowego. Wielu jego znajomych było zdziwionych, gdy dowiedzieli się, że jego teść – gwiazda rocka – nie wstydzi się swojej religii.

Co najbardziej ich zaskakuje?

Zdarza się, że pytają go: „Naprawdę? Twój teść, rockman, otwarcie mówi o swojej wierze?”. Jacobo zawsze odpowiada z dumą: „Tak, i właśnie za to go szanuję”. To piękne, bo pokazuje, że moje podejście wzbudza w nim szacunek i inspirację. Z kolei dla mnie to sygnał, że warto być sobą, nawet jeśli wywołuje to zdziwienie czy kontrowersje. Rozmowy z Jacobo utwierdziły mnie w przekonaniu, że wiara i autentyczność są uniwersalne. Muzyka i religia zawsze były częścią mojego życia. Te pytania i reakcje znajomych Jacobo przypominają mi, że nawet w świecie pełnym sceptycyzmu warto stać przy swoich wartościach.

Piosenka „Jest super” – ponadczasowy hymn polskich pokoleń

W latach 90. grupa T.Love stworzyła piosenkę „Jest super”, którą wielu, w tym i ja, uważa za uniwersalną i ponadczasową, bo pokazującą tę naszą transformację i politykę szczerze i bez ogródek. Zgadza się Pan z taką opinią?

To piosenka o wolności, o przemianach, o rozczarowaniu, że Polska wyglądała w latach 80. i 90. tak, jak wyglądała. Ale też nie zapominajmy, że Polska przeszła ogromną przemianę – obaliliśmy komunizm, weszliśmy do Unii Europejskiej (w Europie zawsze byliśmy) – to sukcesy, których nie można lekceważyć. Ale ta piosenka przypomina, że wartości, które nas definiują, są wciąż ważne.

Została stworzona w czasie, gdy wiele kwestii związanych z wolnością, z naszą tożsamością, pojawiało się powszechnie w rozmowach Polaków.

Oczywiście, minęły lata, zmienia się świat, ale te tematy wciąż pozostają obecne. Piosenka „Jest super” była o wolności, o przemianach, ale także o zrozumieniu, co znaczy być sobą, co znaczy być autentycznym. Patrząc na to, co się działo w Polsce przez te ostatnie 30–40 lat, nie mogę powiedzieć, że nie mamy sukcesów. Jesteśmy dziś jednym z najbogatszych krajów w Europie. Choć oczywiście nie wszystko jest idealne, nie możemy zapominać, że żyjemy w kraju, który przeszedł ogromną transformację. I to jest sukces, nawet jeśli wciąż musimy zmagać się z wieloma trudnościami.

Polityka dzieli Polaków. Okopy wszędzie. Co Pan o tym sądzi jako zatwardziały centrowiec, który patrzy krytycznie na

wydarzenia bez chowania swojego zdania?

Ja jestem człowiekiem centrowym, nie jestem po żadnej stronie – ani prawicy, ani lewicy. Patrząc na to wszystko z dystansem, ale jeżeli chodzi o politykę, to jest to szerszy temat cywilizacyjny. Coraz więcej spraw zaczyna być kontrowersyjnych, bo np. nie możemy już mówić o pewnych aspektach związanych z naszą historią, naszą kulturą, korzeniami judeochrześcijańskimi. Powtórzę, są one fundamentem naszej cywilizacji, a teraz zaczyna się ich wypieranie. Oczywiście nie chodzi o to, by narzucać coś innym, ale na przykład o zacieranie tożsamości.

Ale zauważamy, że dzisiaj mamy cenzurę obyczajową, i to nie tylko w polityce, ale też w kulturze. Pewne sprawy, które kiedyś były normalne, teraz stają się problemem.

Często dostajemy sygnały, że niektóre teksty, utwory czy postawy są nieakceptowane po prostu dlatego, że nie pasują do współczesnych standardów. Zauważyłem, że coraz częściej to się zdarza, choć oczywiście nie wszędzie. Kiedyś, po 1989 r., były naprawdę świetne lata, pełne wolności. Myślę, że lata 90. były najlepszym czasem. Potem zaczęły się różne problemy, ale i tak od 1989 r. do dziś Polska, mimo że zmieniają się partie, zawsze stara się w jakiś sposób odnaleźć własną drogę.

Koncertowanie na Wyspach i emocje, emocje, emocje...

Panie Zygmuncie, co zespół planuje zagrać podczas trzech koncertów w Cork, Dublinie i Belfaście? Czy możemy spodziewać się jakichś niespodzianek?

Koncerty w Irlandii, gdzie uwielbiamy grać – nagraliśmy przecież piosenkę „Ajrisz” – będą przekrojem naszej twórczości, ale z pewnością nie zabraknie niespodzianek. Nie wykluczamy, że zagramy 2–3 utwory z naszej najnowszej płyty, która ukaże się w 2026 r.

Polacy i Irlandczycy – różnice i podobieństwa w oczach lidera T.Love.

W podejściu do życia – Irlandczycy, podobnie jak my, są otwarci i żywiołowi. Jednocześnie potrafią cieszyć się życiem, mimo trudnych warunków. To, co nas różni, to optymizm. Irlandczycy widzą szklanekę do połowy pełną, a my często na odwrót. Ale myślę, że przebywając tam, uczymy się tego podejścia.

Czy spotkał się Pan z krytyką za mówienie o wierze?

Zdarza się. Dziś, gdy mówisz o Bogu, często jesteś odbierany jako „podejrzany”. Ale nie przejmuję się tym. Mam swoje zasady, swoje przekonania i nie zamierzam się ich wyrzekać.

Czy jest szansa, że na koncercie usłyszymy „IV Liceum” i „Zabijankę” T.Love?

Często na koncertach słyszymy prośby o „IV Liceum”. Myślę sobie tak, a to ja układam setlisty, że za starzy jesteśmy, aby śpiewać o licealnych czasach. Ale z drugiej strony to także część naszego życia i piękny fragment historii T.Love. Co do „Zabijanki”, to po naszej rozmowie zapiszę sobie to. Ma świetne tempo i to... dobra piosenka. To świetny pomysł! Zapiszę to sobie i bardzo możliwe, że oba utwory znajdą się w naszej koncertowej setliście.

Dziękuję, Panie Zygmuncie, i do zobaczenia w Irlandii.

Dziękuję i życzę Wam tam, na Wyspie, dobrogo i błogosławionego 2025 r. Widzimy się na koncertach w Cork, Dublinie i Belfaście! ◆

ROZMAWIAŁ: TOMASZ WYBRANOWSKI

2025 I LOVE YOU



T.LOVE „I LOVE YOU“

T.LOVE

28 LUTEGO CORK

CYPRUS AVENUE START 20.00

01 MARCA BELFAST

MANDELA HALL START 19.00

02 MARCA DUBLIN

BUTTON FACTORY START 19.00

BILETY: KONCERTY.IE



ZENITH
MUSIC



**MARTA WILCZEWSKA (BICZKOWSKA),
PSYCHOLOG, SEKSUOLOG,
TERAPEUTA PAR METODĄ GOTTMANA**

Pewność siebie: odkrywanie wewnętrznej siły

Wbrew temu, co obserwujemy w świecie mediów, chwile największej pewności siebie najczęściej związane są z poczuciem spokoju i jasności. Pewność siebie często kojarzy się z odwagą czy śmiałością, ale jej najgłębsza forma wypływa z cichego, zrównoważonego miejsca w środku. Kiedy umysł i ciało odnajdują harmonię, pewność siebie pojawia się naturalnie, bez wysiłku i presji.

W dzisiejszych, pełnych pośpiechu czasach łatwo stracić kontakt z tą wewnętrzną równowagą. Często szuka się jej w aprobacie innych lub w próbie dopasowania się do tego, co postrzegamy jako zewnętrzne wymagania. A co, jeśli pewność siebie nie jest czymś, co trzeba zdobywać, lecz czymś, co już istnieje? Uspokojenie umysłu, powrót do wewnętrznych zasobów i zaufanie sobie pozwala odkryć tę siłę, która jest tam cały czas. Pewność siebie jest w nas obecna od samego początku życia, co doskonale widać na przykładzie niemowlęcia. Nowo narodzone dziecko nie zna jeszcze pojęć związanych z samooceną czy oczekiwaniami społecznymi. Jest w pełnym kontakcie ze swoimi potrzebami i instynktownie ufa, że jego sygnały zostaną zauważone. Kiedy niemowlę płacze, bo jest głodne, zmęczone czy mu niewygodnie, robi to z absolutną pewnością siebie. Nie zastanawia się, czy jego potrzeby są „właściwe” ani czy zasługuje na uwagę. Po prostu komunikuje to, co czuje, ufając, że otoczenie odpowie na jego wołanie. Ten pierwotny instynkt zaufania do siebie i świata jest dowodem na to, że pewność siebie jest naszą naturalną cechą wrodzoną i organiczną. Z czasem, wraz z dorastaniem, różne doświadczenia mogą zacząć tłumić tę wrodzoną pewność siebie. Ale w głębi wciąż mamy dostęp do tej samej autentycznej siły. Przypomnienie sobie o tej pierwotnej pewności może być inspiracją do powrotu do bardziej autentycznego kontaktu z samym sobą i swoimi potrzebami. Warto dbać o to, by poprzez pracę nad połączeniem tej dorosłej i niemowlęcej części, które mamy w sobie, odzyskać zaufanie do własnych emocji i głosu.

Odpuścić, by odnaleźć siłę

Prawdziwa pewność siebie nie wymaga nieustannego udowadniania czegoś. To harmonia, która pochodzi z poczucia równowagi i akceptacji. Wyobraź sobie rzekę płynącą wokół kamieni. Ona nie walczy, nie forsuje swojego biegu. Zamiast tego odnajduje drogę, płynąc zgodnie z tym, co przynosi jej życie ze spokojem. Pewność siebie działa podobnie.

Kiedy odpuszcza się potrzebę kontrolowania lub analizowania każdej sytuacji, two-



rzy się przestrzeń na jasność i intuicję. To nie oznacza unikania trudnych emocji czy wyzwań, lecz podejście do nich z uważnością i wiarą, że rozwiązanie się pojawi.

Praktyczne narzędzia do uspokojenia umysłu i budowania pewności siebie

Człowiek i jego rozwój to dla mnie największe wartości – to one leżą u podstaw mojej pracy i codziennego życia. Od lat wspieram osoby, z którymi pracuję w budowaniu bardziej świadomego, pełnego życia, wierząc, że każdy z nas ma w sobie potencjał, który czeka, by go odkryć. Moje podejście jest holistyczne – łączę wiedzę psychologiczną, naukowe podstawy z doświadczeniem, które zdobyłam podczas ponad dekady praktyk medytacji, głębokiej pracy z oddechem, a także podróży do Indii, gdzie uczyłam się, jak odnaleźć wewnętrzny spokój w otoczeniu chaosu. Te doświadczenia dają mi narzędzia, które wykorzystuję w swojej pracy zarówno z parami, jak i z osobami szukającymi głębszej relacji z samym sobą. To właśnie tam, w ciszy medytacyjnych przestrzeni poznałam, jak wielką siłę ma nasz umysł, gdy potrafimy go uspokoić, i jak wiele możemy osiągnąć, kiedy jesteśmy w zgodzie z własnym wnętrzem.

Budowanie pewności siebie zaczyna się od stworzenia chwil spokoju i kontaktu ze sobą. Oto kilka moich ulubionych, prostych, ale skutecznych praktyk, które warto wypróbować:

Oddech jako zakotwiczenie

Stan umysłu często odzwierciedla rytm oddechu. Gdy pojawia się stres, oddech staje się płytki i szybki. Świadome spowolnienie oddechu wysyła sygnał do ciała i umysłu, że można się zrelaksować. Proste ćwiczenie: głęboki wdech przez cztery sekundy, zatrzymanie oddechu na kolejne cztery sekundy, a następnie spokojny wydech przez sześć sekund. Powtarzając tę praktykę kilka razy, łatwiej odnaleźć spokój.

Wizualizacja pewności siebie

Umysł to potężne narzędzie zmiany. Wyobraź sobie moment, w którym pewność sie-

bie była najsilniejsza – to mogła być rozmowa, prezentacja czy czas spędzony w gronie bliskich osób. Wyobraź sobie, jak ponownie wchodzisz w tę sytuację. Jakie emocje towarzyszyły temu momentowi? Jak wyglądało ciało, gesty, sposób mówienia? Takie ćwiczenie przypomina, że siła i pewność siebie są dostępne w nas samych.

Tworzenie wspierających przestrzeni

Pewność siebie rośnie, gdy otaczamy się ludźmi, przy których można czuć się komfortowo i w pełni sobą. Spędzanie czasu wśród wspierających osób, które zachęcają do rozwoju, pozwala budować poczucie własnej wartości i autentyczności. Kiedy jest przestrzeń na naturalność i połączenie, pewność siebie rozwija się w sposób organiczny.

Powrót do siebie

Pewność siebie to coś więcej niż wizerunek zewnętrzny – to sposób, w jaki postrzega się siebie wewnętrznie. Kiedy ostatni raz udało

Ci się zadbać o chwilę spokoju, by naprawdę wsłuchać się w swoje potrzeby i uczucia?

Praktyki takie jak prowadzenie dziennika, medytacja czy spokojny spacer mogą pomóc w ponownym nawiązaniu kontaktu z własnymi myślami i emocjami. Wsłuchanie się w siebie z ciekawością i troską, tak jak wobec bliskiej osoby, pozwala budować zaufanie do własnej intuicji. Pytanie do refleksji: jak wyglądałoby życie, gdyby zaufanie wypływało ze spokoju, który tworzysz w sobie?

Pewność siebie poprzez relacje

Choć pewność siebie zaczyna się w środku, rozwija się także w relacjach z innymi. Budowanie autentycznych relacji czy to w związku, przyjaźni, czy w pracy, wymaga obecności i otwartości. Uważność w relacjach to potężne narzędzie. Kiedy zwalnia się tempo i skupia uwagę na rozmówcy, tworzy się przestrzeń na prawdziwe połączenie. Pewność siebie w relacjach nie wymaga perfekcji, ale szczerości i obecności. Właśnie w autentycznych interakcjach odnajduje się głębsze poczucie wartości.

Pewność siebie jako codzienna praktyka

Pewność siebie to nie cel, lecz proces. To małe kroki, które pozwalają na powrót do spokoju i harmonii. Głęboki oddech, przypomnienie sobie momentów siły, spędzanie czasu z wspierającymi osobami – wszystko to może pomóc w odnalezieniu wewnętrznej stabilności. Każda chwila jest okazją do budowania zaufania do siebie. Rozwój pewności siebie to podróż, która prowadzi do odkrycia trwałej siły, która już istnieje w środku. ♦



Marta Wilczewska

Psycholog, Seksuolog,
Terapeuta par metodą
Gottmana

Konsultacje indywidualne i dla par:

Psychologiczne:

- DDA - dorosłe dziecko alkoholików
- Depresja
- Lęki, ataki paniki
- Nerwica natręctw
- Silny stres
- Problemy w związkach oraz relacjach międzyludzkich
- Problemy z wyrażaniem emocji
- PTSD (zespół stresu pourazowego)

Seksuologiczne:

- Zaburzenia erekcji
- Zaburzenia popędu płciowego (za wysokie, za niskie libido)
- Zaburzenia orgazmu
- Przedwczesny wytrysk
- Ból podczas stosunku

Zapraszam na konsultacje i terapię

☎ 0860453005
✉ info@martawilczewska.com
🌐 www.martawilczewska.com

Grupa dla Kobiet - Kobięca Seksualność:

👉 www.facebook.com/groups/kobiecaseksualnosc

Czy inwestowanie w kryptowaluty może zmienić przyszłość finansową? Donald Trump zmienia zdanie o kryptowalutach

Po wygranej Donalda Trumpa w wyborach prezydenckich w 2024 r. rynek kryptowalut zyskał ogromny impet, osiągając niemal 2 bln dolarów wartości. Zwycięstwo Trumpa zainspirowało inwestorów do intensywnego gromadzenia środków, co spowodowało gwałtowny wzrost wartości kryptowalut, w tym bitcoina, który po raz pierwszy przekroczył wartość 100 tys. dolarów.

Wartość tej cyfrowej waluty wzrosła o 122 proc. od początku roku. Ethereum (kolejna popularna kryptowaluta) również zyskała na wartości 54 proc., osiągając cenę powyżej 3400 dolarów. Z kolei łączna wartość całego rynku kryptowalutowego wzrosła z 1,6 bln dolarów w styczniu do 3,29 bln dolarów na koniec roku.

Wzrost ten przypisuje się oczekiwaniom związanym z polityką Trumpa wobec kryptowalut. W przeciwieństwie do swoich wcześniejszych wypowiedzi, w których

nazywał bitcoina „oszustwem przeciwko dolarowi”, Trump zmienił stanowisko na bardziej przychylne. W trakcie kampanii wyborczej 2024 r. zaczął wyrażać pozytywne opinie na temat rynku kryptowalut, co wywołało entuzjazm wśród inwestorów i przedsiębiorców z tej branży. Trump stwierdził, że jako prezydent-elekt chce uczynić Stany Zjednoczone „kryptostolicą świata”, co dodatkowo zwiększyło optymizm inwestorów.

Jeden z bardziej spektakularnych momentów tego trendu miał miejsce po tym, jak Donald Trump zasugerował możliwość dodania bitcoina do rezerw skarbu Stanów Zjednoczonych, co wywołało falę pozytywnych reakcji wśród zwolenników kryptowalut. Tego rodzaju deklaracje sprawiły, że jego kampania przyciągnęła setki milionów dolarów darowizn od liderów branży kryptowalutowej, a także firm z tego sektora. Trump, który wcześniej wyrażał sceptycyzm



Marek Popiełuszko i Donald Trump podpisujący deklarację w hołdzie błogosławionemu ks. Jerzemu Popiełuszce. Fot. dzięki uprzejmości Radia DEON Chicago

tycyzm wobec cyfrowych walut, teraz stał się ich orędownikiem, co spowodowało istotne zmiany w jego polityce gospodarczej i finansowej.

Przyszłość kryptowalut: jak zmiany w polityce USA wpłyną na rynek globalny?

Wielu analityków uważa, że zwycięstwo Trumpa w wyborach może oznaczać bardziej sprzyjające środowisko dla rozwoju kryptowalut w USA. Jednym z kluczowych elementów tej zmiany jest przewidywana łagodniejsza polityka regulacyjna wobec rynku cyfrowych aktywów. Podczas swojej kadencji prezydenckiej Trump ma zamiar wprowadzić zmiany w prawie, które mają na celu uproszczenie zasad dotyczących kryptowalut i zwiększenie ich integracji z tradycyjnym rynkiem finansowym. W jego zespole doradczym pojawiły się osoby z bliskimi powiązaniami z branżą kryptowalutową, w tym Paul Atkins, lobbysta kryptowalutowy, który został nominowany na przewodniczącego Komisji Papierów Wartościowych i Giełd (SEC), co z pewnością wpłynie na przyszłą politykę regulacyjną. Jego wybór na to stanowisko oznacza koniec kadencji Gary'ego Genslera, który był jednym z krytyków rynku kryptowalut, i który opowiadał się za bardziej restrykcyjnym podejściem do tej branży.

Nadzieje, obawy... i koreańscy złodzieje w sieci

Pomimo entuzjazmu wobec rynku kryptowalut, nie brakuje również obaw związanych z ich potencjalnym wykorzystaniem w nielegalnych działaniach. Wzrost zainteresowania kryptowalutami wiąże się z rosnącą liczbą przypadków oszustw, pra-

nia pieniędzy czy finansowania działań terrorystycznych.

Raport Chainalysis opublikowany na początku 2024 r. ujawnia, że w wyniku działań cyberprzestępców, którzy przeprowadzili ataki na platformy kryptowalutowe, skradziono w tym roku 2,2 mld dolarów, co stanowi wzrost o 21 proc. w porównaniu do roku poprzedniego. Szczególnie niepokojący jest fakt, że koreańscy hakerzy, powiązani z reżimem w Pjongjangu, odpowiedzialni są za kradzież kryptowalut o wartości 1,3 mld dolarów, a skradzione środki miały być przeznaczone na rozwój broni nuklearnej i rakiet balistycznych. Tego rodzaju incydenty stawiają wyzwania przed regulatorami rynku kryptowalut, którzy muszą balansować między wspieraniem innowacji a zapewnieniem bezpieczeństwa transakcji.

Jednak mimo tych zagrożeń, rynek kryptowalut nie zwalnia tempa. Na całym świecie rośnie liczba osób, które decydują się na inwestycje w cyfrowe waluty, w tym również w Wielkiej Brytanii, gdzie ponad 12 proc. populacji posiada kryptowaluty, co stanowi wzrost o 2 proc. w porównaniu do roku poprzedniego. Równocześnie władze brytyjskie zapowiadają pełną regulację rynku kryptowalut do 2026 r., co może stać się inspiracją dla innych krajów, w tym Stanów Zjednoczonych.

Pomimo ryzyk związanych z kryptowalutami, zmiana podejścia Donalda Trumpa do tej branży wskazuje na rosnącą rolę cyfrowych aktywów w globalnej gospodarce. Jego administracja będzie musiała znaleźć równowagę między wspieraniem innowacji a zapewnieniem odpowiednich zabezpieczeń przed potencjalnymi zagrożeniami, jakie niosą ze sobą cyfrowe waluty. ◆

OPRAC. /WYT/

Czujesz zmęczenie i brak energii?



Niewielka zmiana w diecie może wpłynąć na twoje samopoczucie.

Dzięki naszym 100% naturalnym, świeżym, tłoczonym na zimno olejom dostarczysz zarówno ciału jak i umysłowi niezbędnych do dobrego funkcjonowania składników odżywczych i energetyzujących kwasów omega-3

📷 [instagram.com/roberts_fcp_oils](https://www.instagram.com/roberts_fcp_oils)

📘 [facebook.com/FlaxseedColdPressedOilsNI](https://www.facebook.com/FlaxseedColdPressedOilsNI)

Każda kropla to źródło energii, zdrowia i urody. Oleje tłoczone są w Irlandii na zamówienie klienta, co zapewnia ich świeżość i pomaga w utrzymaniu cennych witamin, minerałów i nienasyconych kwasów tłuszczowych. Tłoczmy między innymi oleje z siemienia lnianego, orzechów włoskich, migdałów, pestek dyni, wiesiotka i czarnuszki.

Polski paszport nadal silny

Aktualny ranking pokazuje, obywatele których krajów mają najmocniejsze paszporty w tym roku, a tym samym największą swobodę podróżowania. Polska znalazła się w czołówce rankingu.

Jeśli masz w bagażu polski paszport, w większości przypadków nie musisz się martwić o wjazd do wielu krajów, jak pokazuje najnowsza edycja Henley Passport Index brytyjskiej firmy konsultingowej Henley & Partners. Na pierwszym miejscu zestawienia znajduje się paszport Singapuru (podróż bez wizy do 195 krajów świata), na drugim Japonii (193), a na trzecim Finlandii, Niemiec, Francji, Włoch, Hiszpanii i Korei Południowej. Obywatele tych państw mogą podróżować do 192 krajów bez konieczności ubiegania się o wizę. Polska, razem z Kanadą i Malcią, znajduje się na wysokim 7. miejscu – możemy bez wiz podróżować do 188 krajów świata. Jest to spadek o jedno miejsce w stosunku do ubiegłego roku. Co ciekawe – polski paszport jest silniejszy niż amerykański, który jest na 9. miejscu (186 krajów). Tak to jest liczone w rankingu, choć w rzeczywistości wygląda to minimalnie gorzej (ale i tak bardzo dobrze). Sześć krajów na miejscu trzecim w zawodach sportowych zostałyby sklasyfikowanych na miejscach 3.–8. Podobnie jest na innych pozycjach (Wielka Brytania na 5.). Gdyby to wziąć pod uwagę, Polska byłaby sklasyfikowana na miejscach 23.–25. Do 2017 r. indeks ten był znany jako Visa Restriction Index. Wykorzystuje on dane Międzynarodowego Zrzeszenia Przewoźników Powietrznych (IATA), które pokazują, w jakim stopniu obywatele poszczególnych krajów są ograniczani przepisami wizowymi i ograniczeniami wjazdu podczas podróży międzynarodowych.

Oto 10 najpotężniejszych paszportów w 2025 r. (w nawiasach podano liczbę krajów, do których można podróżować bez wiz):
1. Singapur (195)
2. Japonia (193)



3. Niemcy, Francja, Włochy, Hiszpania, Finlandia, Korea Południowa (192)
 4. Szwecja, Austria, Dania, Irlandia, Holandia, Luksemburg, Norwegia (191)
 5. Belgia, Nowa Zelandia, Portugalia, Szwajcaria, Wielka Brytania (190)
 6. Australia, Grecja (189)
 7. Polska, Malta, Kanada (188)
 8. Węgry, Czechy (187)
 9. USA, Estonia (186)
 10. Łotwa, Słowacja, Słowenia, ZEA (185)
- Łącznie w rankingu Henley Index oceniono 199 krajów i 227 kierunków podróży w 2025 r. Ranking jest aktualizowany w czasie rzeczywistym przez cały rok w miarę wchodzenia w życie zmian w polityce wizowej.

Wiedza uczniów pod znakiem zapytania



Każdy uczeń w Irlandii korzystający z popularnej aplikacji do przesyłania wiadomości Snapchat ma łatwy dostęp do osobistego „dżina zadań domowych” zasilanego sztuczną inteligencją (AI), który może wykonać zadania w ciągu kilku sekund.

Takie ostrzeżenie przekazał nauczyciel Patrick Hickey, irlandzki ekspert w dziedzinie sztucznej inteligencji i edukacji, który uważa, że większość nauczycieli, dyrek-

torów i rodziców nie jest świadoma, iż uczniowie mają dostęp do sztucznej inteligencji na takim poziomie „w tylnej kieszeni”. Nauczyciele wyrazili poważne obawy w związku z planowanym wprowadzeniem reformy świadectwa ukończenia szkoły, biorąc pod uwagę szybki postęp w technologii sztucznej inteligencji. W miarę jak rosną wezwania do szkoleń w zakresie AI i wytycznych dla nauczycieli, Hickey wyraził zaniepokojenie faktem, że media społecznościowe są „zalne” marketingiem narzędzi sztucznej inteligencji skierowanym do uczniów, co „dewaluuje” proces nauczania i uczenia się. Dochodzenie przeprowadzone przez „Irish Examiner” wykazało, że na wielu platformach w mediach społecznościowych znajdują się treści promujące łatwo dostępne oprogramowanie AI, skierowane w szczególności do studentów i często reklamowane jako „niewykrywalne”. Do promowania takich programów często wykorzystuje się trendy wirusowe, które zachęcają uczniów do „przyspieszenia” wykonania pracy (np. eseju) – której szacowany czas przygotowania wynosi 9 godzin – w zaledwie 9 sekund. TikTok usunął wiele przykładów, gdy gazeta zwróciła mu na to uwagę.

Wzrasta liczba bezdomnych

Departament Mieszkalnictwa opublikował raport wskazujący, że pod względem mieszkaniowym nadal nie dzieje się dobrze. W tak zwanym zakwaterowaniu awaryjnym przebywa aż 15 199 osób.

Raport dokonuje też szczegółowych różnic. Co szczególnie niepokojące, wśród tych osób aż 4658 to dzieci. Dla porządku – liczba osób dorosłych wynosi 10 541. Liczba wzrosła o 233 osoby w porównaniu z wcześniejszym miesiącem. Dane nie uwzględniają osób mieszkających na ulicach, w samochodach, u znajomych, a także w ośrodkach dla uchodźców. Badania przeprowadzone w Dublinie wskazują, że liczba osób na ulicach wzrosła o 14 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.



Bono dostał Medal Wolności od Bidena



Frontman U2 Bono (Paul David Hewson) został odznaczony Prezydenckim Medalem Wolności – najwyższym odznaczeniem cywilnym Stanów Zjednoczonych.

Muzyk z Dublina, który zyskał sławę jako jeden z najbardziej znanych wokalistów na świecie, stał się także głośnym orędow-

nikiem różnych kwestii – od redukcji długów krajów rozwijających się po aktywizm na rzecz AIDS. W oświadczeniu piosenkarz powiedział: „Rock’n’roll dał mi wolność... a wraz z nią przywilej pracy z tymi, którzy musieli o swoją wolność walczyć o wiele ciężiej”. Medal jest przyznawany osobom, które wniosły szczególnie zasłużony wkład w bezpieczeństwo lub interesy narodowe Stanów Zjednoczonych, pokój na świecie, kulturę lub inne znaczące przedsięwzięcia publiczne lub prywatne. W oświadczeniu Biały Dom stwierdził: „Bono jest frontmanem legendarnego zespołu rockowego U2 i pionierskim działaczem na rzecz walki z AIDS i ubóstwem. Zgromadził polityków z przeciwnych partii, aby stworzyć amerykański program PEPFAR AIDS i jest współzałożycielem organizacji prowadzących kampanie ONE i (RED)”.

Gaz droższy, rosną opłaty za energię

Między innymi wysokie ceny gazu powodują, że od początku roku trzeba liczyć się z podwyżkami opłat za energię. Tym bardziej, że na rosyjski gaz już nie ma co liczyć i wzrasta presja wobec europejskich dostawców.

Gaz jest kluczowym surowcem do produkcji energii elektrycznej w Irlandii, odpowiadając za około połowę wytwarzanego prądu. Dlatego podwyżki energii są naturalną konsekwencją. Ceny energii elektrycznej w Irlandii są obecnie na drugiej pozycji w Europie jeśli chodzi o ich wysokość. Rząd irlandzki zapowiedział powrót stawki VAT na energię do poziomu 13,5 proc., co ma nastąpić w kwietniu. Podwyżka doda średnio 70



euro rocznie do rachunku za prąd i 60 euro do rachunku za gaz. W maju natomiast nastąpi kolejny wzrost podatku węglowego.



MW DENTAL
MONIKA WOZNAK
CORK - BALLINCOLLIG

Godziny otwarcia
Pon-Sob 10:00 - 18:00

OFERUJE PELEN ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNYCH

1. Bezpłatny przegląd stomatologiczny oraz wizyta adaptacyjna dla dzieci
2. Oczyszczanie z kamienia nazębnego metodą ultradźwiękową i polerowanie zębów tylko €50
3. Kolorowe wypełnienia w zębach mlecznych u dzieci
4. Wypełnienia kompozytowe
5. Wybielanie zębów
6. Bezbolesne leczenie kanałowe
7. Zdjęcia zębowe RTG (radiografia cyfrowa)
8. Odbudowa zębów (rekonstrukcja) z wykorzystaniem włókna szklanego



Tel. 0214873434
Mob. 0871343482

Unit 6, Gleann An Oir
Main Street, Ballincollig

Jak mieć własne mieszkanie za 25 proc. ceny



Marzena Zawadzka
Wicelider Oddziału Mieszkanicznik w Dublinie
Współtwórca audycji „Nieruchomości Bez Cenzury”
Dyrektor „Optima Property Management”



Grzegorz Sulżyński
Lider Oddziału Mieszkanicznik w Dublinie
Współtwórca audycji „Nieruchomości Bez Cenzury”
Inwestor, fliper

Większość z nas, widząc rosnące ceny nieruchomości, zastanawia się, czy w ogóle jest jeszcze możliwość zakupu miejsca do mieszkania dla siebie oraz swojej rodziny w dzisiejszych realiach rynkowych. Niestety spadek wartości pieniądza, który tak przyspieszył w ostatnich latach, powoduje, że zbieranie na wpłatę własną bądź nawet otrzymanie kredytu w banku, który umożliwiłby zakup nieruchomości, jest coraz trudniejsze. Pensje nie nadążają za rosnącymi cenami, co powoduje spadek szans na posiadanie własnego mieszkania. Z takim stanem rzeczy boryka się teraz większość krajów Europy i tylko nieliczne, jak np. Włochy, oferują nieruchomości za przystępne 1 euro. Jest oczywiście w tym haczyk. To zazwyczaj opuszczone domy, w tragicznym stanie technicznym i często w odległych zakątkach, gdzie nie ma dobrego zasięgu internetu, a nawet może się zdarzyć, że również bez podstawowych przyłączy jak woda czy prąd. Nie należy również zapomnieć o barierze językowej czy kulturowej. Jeżeli jesteśmy rodziną 2+2, taka opcja nie wchodzi w grę. Czy więc jesteśmy skazani na tę sytuację i nie mamy drogi alternatywnej?

Otóż okazuje się, że jest opcja, która da nam rozwiązanie i pozwoli posiadać nie tylko miejsce, które zapewni nam możliwość mieszkania, lecz również będzie nas kosztować tylko 25 proc. ceny rynkowej podobnego metrażu. A co jest dodatkowym bonusem, będzie pozbawione największej wady, jaką mają nieruchomości, a więc samego faktu, że jest to nieruchomość. Wielu czytających ten tekst powie pewnie, że nie ma to sensu, jednak za chwilę wszystko się wyjaśni. Należy również zdać sobie sprawę, że nie ma w życiu nic za darmo i jeżeli będziemy chcieli rozważyć takie rozwiązanie, będziemy musieli iść na pewne kompromisy oraz myśleć nieszablonowo.

Rozwiązaniem jest sprawdzony oraz przetestowany przez wielu model mieszkania na łodzi jachtowej. Niewielu zdaje sobie sprawę, że łodzie jachtowe budowane od lat 70. mają już takie udogodnienia jak toalety, łazienki, prysznice i ogrzewanie. Niczym taka łódź nie różni się w wyposażeniu od zwykłej kawalerki lub nawet mieszkania

jednopokojowego. Ważne, żeby zdać sobie sprawę, że łódź jachtowa w wielkości porównywalnej do kawalerki może kosztować już ok. 50 tys. euro. Porównując tę cenę z cenami na rynku nieruchomości w Dublinie, możemy łatwo stwierdzić, że nie ma możliwości zakupu takiej przestrzeni do życia w podobnej cenie. Jakie są więc zalety i wady takiego rozwiązania, z czego będziemy musieli zrezygnować, co zyskamy poza naszymi własnymi czterema kątami oraz jak musimy zmienić nasz punkt widzenia, żeby na poważnie wziąć tę opcję pod uwagę?

Na początek zalety. Niewątpliwie aspekt finansowy ma duże znaczenie, kupując jacht za 50 tys. euro, możemy od razu pozbyć się obciążenia kredytowego lub znacznie je ograniczyć. To ma duże znaczenie dla kogoś, kto nie ma wystarczającej zdolności kredytowej, wyczerpał już wszystkie programy wspierające od państwa, jednak nadal nie ma szansy na własne cztery kąty. Jeżeli jesteśmy pod ścianą i nie mamy w ogóle opcji i pozostaje nam tylko namiot lub wyprowadzenie się na zupełną prowincję, to opcja zamieszkania na jachcie jest kołem ratunkowym.

Dodatkowo dochodzi kwestia czasu zakupu takiego jachtu oraz o wiele większy wybór niż mieszkań na rynku w Irlandii. Jeżeli nie znajdziemy nic, co jest dla nas dogodne w Irlandii, możemy kupić taki jacht z Norwegii, Danii czy Niemiec i sprowadzić do Dublina lub Galway bez żadnego problemu. Dzięki temu pula jachtów do wyboru jest zdecydowanie większa niż mieszkań.

Następnym istotnym punktem, często nie brany pod uwagę, jest kwestia mobilności. W dzisiejszym świecie bycie elastycznym w kwestii miejsca zamieszkania jest istotnym atutem. Jeżeli znajdziemy pracę w Galway lub Cork i mamy się przeprowadzać, jest to uciążliwe. Pakowanie, znalezienie nowego mieszkania, przeprowadzka to niewątpliwie stres, strata czasu oraz energii na jakiś cel, który może okazać się chybiony. Praca może nie spełniać oczekiwań, nowo wynajęte mieszkanie być ulokowane w złej dzielnicy lub mieć ukryte wady, które wyjdą już po podpisaniu umowy i wpłacie kaucji. Dlatego jeżeli będziemy mieli możliwość zrezygnowania z danej lokalizacji i przeniesienia się do innej bez tego całego obciążenia, będzie to dla nas dużym atutem.

Powinniśmy wziąć pod uwagę również aspekt niestabilności geopolitycznej na świecie. Takim jachtem możemy w razie jakichś zawirowań po prostu się ewakuować z danego miejsca i przenieść w inne, bardziej bezpieczne. Obecnie jesteśmy przyzwyczajeni do pokoju oraz poszanowania granic i praw jednostek oraz państw, jednak w niedalekiej przyszłości może się to diametralnie zmienić i jeżeli mielibyśmy zmierzyć się z sytuacją taką, jak ta z czasów drugiej wojny światowej, to opcja wypłynięcia np. na Wyspy Kanaryjskie lub nawet na inny kontynent, własnymi siłami i z całym dobytkiem, jest wartością samą w sobie.

Ostatnim atutem zamieszkania na jachcie jest sam sposób życia oraz niejako umiejętności i cechy charakteru, jakie zdobywamy. Jacht i morze uczy pokory, ale również pewności siebie, kształtuje charakter oraz uczy przewodzenia i pracy w zespole. Są to niedoceniane i niedostrzegane w pierwszej chwili zalety życia na jachcie. Nie jest tajemnicą, że nowe pokolenia żyją z „nosem w komórcę”, są coraz bardziej odrealnione i egzystują bardziej w wirtualnym, a nie rzeczywistym świecie. Życie na jachcie uczy rozwiązywania problemów, dbania o szczegóły, przedkładania załogi i współtowarzyszy nad jednostkę, daje pewność siebie oraz tworzy przyszłych mężów stanu. Więc jeżeli nasze dzieci będą zdolne stawić czoła wiatrom i falom, to na pewno podołają też życiowym wyzwaniom i problemom.

Nie oszukujemy się jednak – życie na jachcie ma również drugą stronę i warto również pochylić się nad wadami tego rozwiązania, tj. z czym będziemy musieli się zmierzyć i co musimy wziąć pod uwagę, jeżeli robimy analogię za i przeciw.

Niewątpliwie będziemy musieli przewietrzyć nasze szafy. Na jachcie nie ma składników, pawlaczy i ewentualnie szaf, w których tak skrupulatnie składujemy nasze rzeczy. Ze względu na ograniczenia miejsca możemy liczyć na jeden zestaw ubrań na zimę, jeden na lato oraz ewentualnie 3–4 pary butów. Dlatego rozumiem, że szczególnie panie z szafami pełnych butów, sukienek, bluzek pod kolor i styl będą tutaj szczególnie dotknięte. Jednak i panowie zmierzają się z pozbyciem się narzędzi do projektów, które nigdy nie doszły do skutku i pewnie już nigdy się nie zrealizują. Nie ma opcji, aby składować rzeczy zbędne na jachcie, chyba że wynajmiemy składzik na lądzie i tam będziemy trzymać przedmioty, z którymi nie będziemy chcieli się rozstać. Dla niektórych wyrzucenie lub oddanie latami nagromadzonych „skarbow” może być nie lada wyzwaniem.

Kolejnym punktem jest znalezienie mariny, która pozwoli nam zacumować i żyć 365 dni w roku na jachcie. Nie wszędzie oraz nie zawsze mariny się na to zgadzają i pozwalają na takie użytkowanie swojej infrastruktury. Niemniej jest ich parę do dyspozycji i zawsze jakaś opcja się znajdzie – jest to jedno z wyzwań i warto zdawać sobie z niego sprawę.

Ponadto jacht tak samo jak mieszkanie będzie potrzebował obsługi technicznej. Jeżeli będziemy na nim tylko mieszkali, to nie jest to tak uciążliwe, ale jeżeli chcemy, żeby był żeglowny i żebyśmy w pełni wykorzystywali zalety jego posiadania, to przynajmniej raz na rok trzeba go wyciągnąć na ląd i dokonać umycia poszycia. Na szczęście w dzisiejszych czasach dźwig kosztuje niewiele i już za rozsądną cenę jesteśmy w stanie dokonać wszystkich wymaganych „zabiegów kosmetycznych” takiej jednostki.

Większość z nas nigdy nie miała do czynienia z obsługą oraz żeglowaniem na jachtach, dlatego jeżeli będziemy chcieli być żeglarzami, to wymagane będzie zdobycie umiejętności żeglarskich oraz zdanie egzaminu, który nas do tego uprawni. To niewielki koszt i cenna umiejętność, więc jeżeli mamy już jacht, będzie on od nas wymagał trochę uwagi i nauczania się podstawowych zasad jego użytkowania oraz praw panujących na morzach i oceanach.

Jeżeli chodzi o wady i zalety to każdy może mieć inne odczucia. Jest to kwestia naszych umiejętności i nastawienia, więc jest to sprawa subiektywna.

Podsumowując: jeżeli jesteśmy gotowi na pewne wyrzeczenia w zamian za własne miejsce do mieszkania, które nie obciąży nas finansowo na następne 20–30 lat, a zarazem da nam wolność przemieszczania się, to na pewno warto rozważyć wszystkie za i przeciw takiej propozycji.

Warto również „poczuć” życie na jachcie – nie każdy jest do tego stworzony i nie każdy będzie czuł się dobrze w tej opcji, dlatego warto wybrać się najpierw w rejs, przeżyć tydzień na pełnym morzu oraz zacumować w porcie i sprawdzić, czy jesteśmy w stanie zaakceptować te odmienne dla nas i dla naszej rodziny warunki. Oczywiście ten tekst nie obrazuje w pełni wszystkich wad i zalet takiego rozwiązania. Są jeszcze inne aspekty mieszkania na jachcie, które nie zostały poruszone w tym artykule, ale zachęcamy wszystkich do spróbowania osobiście życia wilka morskiego (lub portowego), żeby być świadomym wyzwań i korzyści z tym związanych.

Jeśli ten artykuł Państwa zainteresował pod względem inwestycyjnym lub podoba się Państwu idea wolności finansowej lub osobistej, to Nieruchomości bez Cenzury oraz Mieszkanicznik w Dublinie zapraszają na konferencję, podczas której będziemy dyskutować o nieruchomościach w Europie. Konferencja pod tytułem „Discover Property Europe” odbędzie się 24 maja w Dun Laoghaire w Dublinie w Royal Marine Hotel. Będziemy omawiać możliwości inwestycyjne w różnych krajach Europy – od Hiszpanii po UK oraz Polskę. Zgłębimy warunki podatkowe w tych krajach, procesy zakupu, wady i zalety oraz damy możliwość networkingu z ludźmi, którym nieruchomości dały wolność finansową, osobistą oraz przywilej przebywania każdego dnia w roku tam, gdzie im się tylko spodoba. Zespół Mieszkanicznika w Dublinie – Grzegorz Sulżyński i Marzena Zawadzka – zapraszają wszystkich zainteresowanych bardzo serdecznie. Więcej informacji na platformie Eventbrite oraz na stronie facebookowej Stowarzyszenia Mieszkanicznik w Dublinie. ◆

Pod patronatem
MIESZKANICZNIK

Nie przewidujemy przyszłości
- budujemy ją razem

DISCOVER
PROPERTY EUROPE

24 Maj 2025
Royal Marine Hotel, Marina Rd, Dun
Laoghaire, Dublin, Ag61 K053

Kontakt: Dublin@mieszkanicznik.org.pl | Bilety dostępne na Eventbrite: <https://eventbrite.at/240525>

TRASA EUROPEJSKA 2025

KWIAT JABŁONI

15.06.25

| DUBLIN |

The Academy

⊕ KWIATJABLONI.PL ZENITH
MEDIA

BILETY DOSTĘPNE NA: KONCERTY.IE



Zmiany podatkowe Trumpa – groźba dla Republiki Irlandii i jej gospodarki

Przemiany w polityce gospodarczej USA stanowią poważne zagrożenie dla Irlandii, której silna zależność od handlu z Ameryką może obrócić się przeciwko jej interesom. Wielokrotnie o tym dywagowaliśmy z szefem portalu Polska-IE.com redaktorem Bogdanem Ferencem. Jeszcze kilka miesięcy temu wielu ze śmiechem pukało się w głowę na nasze słowa. Tymczasem...

Zaprzysiężenie Donalda Trumpa jako prezydenta USA zbliża się wielkimi krokami, a z nim nadchodzą zmiany, które mogą mieć katastrofalny wpływ na irlandzką gospodarkę. Głównie chodzi o zapowiedzi wprowadzenia ceł oraz obniżenia podatków dla amerykańskich korporacji, co może zniszczyć fundamenty gospodarcze Irlandii. Obecnie stosunki handlowe z USA to nie tylko ogromny potencjał rozwoju, ale i niebezpieczna zależność, która może okazać się zębna w obliczu politycznych decyzji Waszyngtonu.

Irlandia i USA: gospodarka uzależniona od wymiany handlowej

Irlandia jest jednym z najważniejszych europejskich partnerów handlowych Stanów Zjednoczonych, a obroty między tymi krajami stanowią ok. 28 proc. całkowitej wartości irlandzkiego eksportu. Wartość eksportu towarów z Irlandii do USA w 2023 r. wyniosła 54 mld euro – dominowały towary medyczne, farmaceutyczne i chemiczne. Irlandzka gospodarka jest mocno uzależniona od amerykańskiego rynku, a nadwyżka handlowa w wymianie z USA w 2023 r. wyniosła 31 mld euro, choć była o 9 mld euro niższa niż w roku poprzednim.

„Stany Zjednoczone są absolutnie kluczowym partnerem handlowym Irlandii” – mówił pod koniec grudnia w wywiadzie dla „The Irish Times” Peter Donnelly, ekonomista z Banku Irlandii. „Z perspektywy Irlandii każda zmiana w polityce amerykańskiej może mieć druzgocące skutki. Zmniejszenie obro-

tów handlowych lub nałożenie ceł może zagrozić wielkim sektorem, który opiera się na eksportach do Stanów Zjednoczonych”.

Cła i polityka protekcjonizmu – Trump i jego zapowiedzi

Donald Trump od początku swojej kadencji zapowiadał wprowadzenie ceł na produkty importowane do Stanów, co miało na celu ochronę amerykańskich producentów przed tanim importem. Choć początkowo mówiono o cłach na produkty chińskie, zapowiedzi te mogą dotknąć również innych krajów, w tym Irlandię. Trump deklarował, że cła w wysokości 10–25 proc. będą stosowane wobec szerokiej gamy towarów, a jedynym wyjątkiem mogą być te kraje, które zwiększą import amerykańskiej ropy i gazu. „Niezależnie od skutków gospodarczych, nie będziemy tolerować ogromnego deficytu w handlu z żadnym krajem” – zapowiedział Trump podczas swojej kampanii wyborczej.

Z tego względu Irlandia, mimo swojej silnej gospodarki, znajduje się w trudnej sytuacji. Z jednej strony próba zwiększenia importu surowców energetycznych z USA, jak gaz czy ropa, może pomóc w uniknięciu ceł, ale z drugiej strony może wprowadzić konieczność zmiany polityki energetycznej, która niekoniecznie będzie korzystna w dłuższej perspektywie. „Cła są realnym zagrożeniem” – mówił „The Irish Independent” ekonomista z Uniwersytetu w Dublinie, David Duffy. „Wprowadzenie takich ceł na towary z Irlandii, zwłaszcza w branżach farmaceutycznych i medycznych, w których kraj odnosi największe sukcesy, może uderzyć w przedsiębiorstwa na wyspie”.

Kryzys korporacyjny i podatkowy, czyli Irlandia w tarapatkach(?)

Trump zapowiedział także reformy podatkowe, które mogą zaszkodzić irlandzkim dochodom z tytułu podatków od korporacji. Irlandia przez wiele lat była dla amerykańskich firm atrakcyjnym miejscem do lo-

kowania inwestycji dzięki niskim stawkom podatkowym i korzystnym regulacjom. Microsoft, Apple, Google i inni giganci amerykańscy mają w Irlandii swoje siedziby, płacąc ogromne sumy podatków od osób prawnych. „Irlandia zyskała status jednego z największych centrów gospodarczych dla firm amerykańskich w Europie, ale zmiany w polityce podatkowej USA mogą to zmienić” – zauważył w rozmowie z „The Irish Times” Simon Harris, lider Fine Gael. „Jeśli Trump zrealizuje swoje plany obniżenia podatków dla firm amerykańskich, wiele z nich zdecydowanie wróci do Stanów Zjednoczonych, co mogłoby oznaczać utratę miliardów dolarów z podatków, które obecnie wpływają do irlandzkiego budżetu”.

W 2023 r. nadwyżka budżetowa Irlandii wyniosła 25 mld euro, z czego większość pochodziła z podatków korporacyjnych płaconych przez amerykańskie firmy działające na wyspie. Jednym z największych płatników podatkowych jest Microsoft, który w 2023 r. miał zapłacić ponad 2 mld euro. Jednak jeśli Trump zdecyduje się na dalsze obniżenie podatków od korporacji, może to skłonić firmy do przeniesienia swoich operacji z powrotem do USA, co z kolei uderzyłoby w finanse Irlandii. „Jeśli amerykańskie korporacje zdecydują się wrócić do USA, Irlandia może stracić nawet 10 mld euro” – przestrzegali Harris. Taka sytuacja oznaczałaby ogromne straty dla irlandzkiego budżetu, którego stabilność jest w dużym stopniu uzależniona od dochodów z podatków korporacyjnych.

Perspektywy na przyszłość – wzrost niepewności

Choć ekonomiści z Irlandii nie tracą całkowicie nadziei, wskazując na możliwość łagodzenia skutków zmian w polityce amerykańskiej, sytuacja staje się coraz bardziej nieprzewidywalna. „Irlandia ma dość silną gospodarkę, ale zbyt duża zależność od USA może się zemścić, szczególnie w kontekście polityki protekcjonistycznej, którą preferuje

Trump” – podkreślał w wywiadzie dla „The Irish Examiner” Gabriel Makhoul, prezes Banku Centralnego Irlandii.

Jest też szansa, że nowe podejście do handlu i podatków w USA wymusi na Irlandii zmiany w strategii gospodarczej. „Irlandia będzie musiała dywersyfikować swoje rynki eksportowe oraz rozwijać inne sektory gospodarki, takie jak technologie, zieloną energię czy rolnictwo” – komentował Duffy. „To jednak wymaga czasu i inwestycji, których Irlandia może nie mieć w wystarczającej ilości, by zrehabilitować straty związane z utratą korporacji i osłabieniem eksportu do USA”.

Zmiany nieuniknione, ale... diabeł tkwi w szczegółach i głowie Donalda Trumpa

Podczas gdy eksperci nie wykluczają, że Irlandia może wyjść z kryzysu (względnie obronną ręką), to nikt nie ma wątpliwości, że nadchodzące zmiany w polityce USA mają poważne konsekwencje dla Republiki Irlandii. Nadwyżka budżetowa w przyszłym roku może wynieść „zaledwie” 12 mld euro, a gospodarka Irlandii zmierza w stronę niepewności. „Irlandia nie może liczyć na to, że przejdzie przez te zmiany bez uszczerbku” – konkluduje „The Irish Independent”. „Czeka nas trudny rok, w którym zależność od amerykańskiego rynku może okazać się zarówno szansą, jak i przekleństwem”.

Zmiany w polityce gospodarczej USA, zapowiedziane przez prezydenta-elekta Donalda Trumpa (piszę ten tekst przed 20 stycznia), z pewnością wpłyną na przyszłość Irlandii, ale jak duży będzie to wpływ, zależy od decyzji, które zapadną w Waszyngtonie w nadchodzących miesiącach. Irlandia stoi przed poważnym wyzwaniem – będzie musiała dostosować swoje strategie, by poradzić sobie z nadchodzącymi zmianami. I ostatnie pytanie: na jak dużą elastyczność pozwoli Dublinowi Unia Europejska? ◆

TOMASZ WYBRANOWSKI

Irlandia dołącza do RPA. Chce ścigania Izraela za ludobójstwo w Gazie

Irlandia złożyła deklarację przyłączenia się do sprawy o ludobójstwo przeciwko Izraelowi prowadzonej przez Republikę Południowej Afryki – poinformował we wtorek Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości (MŚS).

„Irlandia, powołując się na art. 63 Statutu Trybunału, złożyła w Sekretariacie Trybunału deklarację interwencji w sprawie dotyczącej stosowania Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa w Strefie Gazy”, czyli RPA przeciwko Izraelowi – podała trybunał w oświadczeniu. Irlandzki minister spraw zagranicznych Micheál Martin ogłosił w zeszłym miesiącu, że dołączy do sprawy po tym, jak uzyskał zgodę rządu na takie posunięcie w ramach konwencji o ludobójstwie. W połowie grudnia Izrael zdecydował o zamknięciu ambasady w Dublinie z powodu „skrajnie antyizraelskiej” polityki rządu Irlandii

– powiedział szef MSZ Gideon Saar, jako przykład podając uznanie państwowości Palestyny i poparcie działań prawnych przeciw Izraelowi. Władze irlandzkie wyraziły ubolewanie z powodu tej decyzji. Pod koniec maja Hiszpania, Irlandia i Norwegia ogłosiły formalne uznanie państwa palestyńskiego. W listopadzie Międzynarodowy Trybunał Karny w Hadze wydał nakazy aresztowania premiera Izraela Benjamina Netanjahu i byłego ministra obrony Izraela Joawa Galanta oraz dowódcy Hamasu Mohammeda Deifa. Oskarżono ich o zbrodnie wojenne i przeciwko ludzkości w związku z wojną w Strefie Gazy i atakiem Hamasu na Izrael z 7 października 2023 r. O zbrodnie wojenne i dokonywanie ludobójstwa Izrael oskarżają nie tylko poszczególne państwa, lecz także międzynarodowe organizacje, takie jak Amnesty International.

Three Ireland będzie zwracać pieniądze za nieprzestrzeganie zasad roamingu



Sieć komórkowa Three Ireland zwróci 3,76 mln euro swoim klientom w ramach rekompensaty za zakłócenia w działalności roamingu.

Regulator branżowy ComReg przeprowadził w tej sprawie dochodzenie, które dowiodło nieprzestrzegania przepisów ustanowionych przez UE. Sprawa dotyczy ponad 14 tys. klientów sieci. Zgodnie z regulacjami po przybyciu do kraju klienci powinni otrzymywać wiadomości tekstowe lub powiadomienia o limicie danych, a także kolejne powiadomienia, gdy ten limit zostanie wyczerpany. ComReg ustalił, że w przypadku Three Ireland niektóre powiadomienia nie były wysyłane, a inne nie zawierały kluczowych informacji, takich jak koszt każdej dodatkowej jednostki danych. Dodatkowo część klientów nie była informowana, gdy osiągnęli domyślny limit wydatków na roaming wynoszący 50 euro lub 100 euro.

Ryanair pozwał pasażera – 15 tys. euro za niewłaściwe zachowanie



Ryanair poinformował o złożeniu w irlandzkim sądzie okręgowym pozwu o odszkodowanie w wysokości ponad 15 tys. euro przeciwko pasażerowi, który zakłócił lot z Dublina na Lanzarote (Wyspy Kanaryjskie) w kwietniu 2024 r.

Jak przekazał przewoźnik, lot ze 160 pasażerami na pokładzie został przekierowany do Porto z powodu „niewłaściwego zachowania pasażera”. Przewoźnik dodał, że lądowanie w Portugalii opóźniło podróż na miejsce docelowe o całą noc. Linia lotnicza wyjaśniła, że kwota ok. 15 tys. euro to suma wydatków związanych z wymuszonym lądowaniem, zapewnieniem noclegów dla pa-

sażerów i innymi kosztami. Dodała, że pozew ma na celu odzyskanie równowartości tych wydatków. „Ryanair dokłada wszelkich starań, aby wszyscy podróżni i załoga czuli się bezpiecznie i byli traktowani z szacunkiem, bez niepotrzebnych nieporozumień spowodowanych przez kilku niesfornych pasażerów. Przewoźnik prowadzi surową politykę zerowej tolerancji dla nieodpowiedniego zachowania i nadal będzie podejmować zdecydowane kroki w celu ich minimalizowania. Skorzysta na tym zdecydowana większość osób, która nie utrudnia innym lotu” – poinformował w komunikacie przewoźnik. Dodał, że zamierza „karać wszystkich problematycznych pasażerów, aby ograniczyć do minimum niewłaściwe zachowania w trakcie podróży”. Ryanair przekazał, że pozwany pasażer był obywatelem Irlandii. Dodał, że jest to pierwszy przypadek pozwania pasażera w Irlandii, ale linia planuje pozwy w innych krajach. Pytany o to, dlaczego informuje publicznie o pozwie złożonym przeciwko pasażerowi, przewoźnik wyjaśnił, że chce w ten sposób „zademonstrować jedną z wielu konsekwencji, z którymi będą mierzyć się pasażerowie zakłócający loty”. „Mamy nadzieję, że to działanie zniechęci innych pasażerów zakłócających lot, dzięki czemu pasażerowie i załoga będą mogli podróżować w przyjaznym otoczeniu” – napisał Ryanair.

Aleksandra Mirosław wygrała plebiscyt „Przeglądu Sportowego” na najlepszego sportowca Polski

W 90. edycji plebiscytu „Przeglądu Sportowego” na Sportowca Roku zwyciężczynią została Aleksandra Mirosław. Jedyną polską złotą medalistką z Paryża wyprzedziła Natalię Bukowiecką (Kaczmarek) i Wilfredo Leóna.

Aleksandra Mirosław, mistrzyni olimpijska, przełamała bariery i pokazała, że determinacja i ciężka praca mogą zaprowadzić na sam szczyt. Jej droga do sukcesu nie była prosta, ale pełna wyzwań, które ukształtowały jej sportową karierę. W Tokio, gdzie wspinaczka była częścią trójboju, Mirosław zajęła czwarte miejsce, lecz nie poddała się i wykorzystała kolejne trzy lata na intensywne przygotowania.

TOP 10 Plebiscytu na Najlepszego Sportowca 2024:

1. Aleksandra Mirosław (wspinaczka)
2. Natalia Bukowiecka (lekkoatletyka)
3. Wilfredo León (siatkówka)
4. Iga Świątek (tenis)
5. Bartosz Zmarzlik (żużel)
6. Daria Pikulik (kolarstwo)
7. Julia Szeremeta (boks)
8. Robert Lewandowski (piłka nożna)
9. Klaudia Zwolińska (kajakarstwo górskie)
10. Ksawery Masiuk (pływanie)



Trump nominował Edwarda Walsha na ambasadora w Irlandii

Amerykański prezydent elekt Donald Trump wyznaczył Edwarda Walsha na przyszłego ambasadora Stanów Zjednoczonych w Irlandii.

Edward Walsh jest założycielem i prezesem firmy budowlanej z siedzibą w New

Jersey, działającej na terenie całych Stanów Zjednoczonych. Obecny ambasador USA w Irlandii jest Claire Cronin, która została powołana na to stanowisko przez Joe Bidena w 2021 r.

Płaca minimalna to już 13,50 euro za godzinę

Gdyby ktoś zapomniał, a na pewno nie wszyscy są tego świadomi, to od 1 stycznia płaca minimalna w Irlandii wzrosła o 80 centów i wynosi 13,50 euro za godzinę.

Podwyżki obejmą też osoby młodsze. Natomiast kwota 13,50 euro dotyczy pracowników w wieku powyżej 20 lat. Dla 19-latków kwota minimalna ma wynieść 12,15 euro za godzinę. Dla 18-latków to 10,80 euro, zaś dla nieletnich – 9,45 euro. Według danych zawartych w budżecie na rok 2025 dorosły pracownik zatrudniony przez 35 godzin w tygodniu otrzymywał 444,50 euro tygodniowo, a to oznacza 1778 euro miesięcznie (przed opodatkowaniem). Po



podwyżce kwota wzrośnie do 472,50 euro, co oznacza dodatkowe 28 euro tygodniowo. Natomiast miesięcznie to już 1890 euro (czyli różnica 112 euro).

W Belfaście odsłonięto pomnik Rory'ego Gallaghery

Irlandia Północna uczciła jednego z najstynniejszych gitarzystów urodzonych na wyspie.

Choć Rory Gallagher urodził się w mieście Ballyshannon, a wychowywał głównie w Derry i Cork na terenie Republiki Irlandii, to przez całe życie mocno związany był z Irlandią Północną. W latach 70., gdy krajem wstrząsnął konflikt o podłożu etniczno-politycznym i seria zamachów terrorystycznych, jako jeden z niewielu artystów regularnie koncertował w Belfaście, gdzie miał oddanych fanów. To właśnie przed Ulster Hall w Belfaście odsłonięto pomnik Rory'e-

go Gallaghery, wzorowany na jego zdjęciu wykonanym podczas jednego z koncertów w tym miejscu w 1972 r. Rory Gallagher to jeden z najstynniejszych gitarzystów inspirowanych się bluesem, ale kierującym się w stronę hard rocka. W latach 70. i 80. nagrał szereg płyt zarówno z zespołem Taste, jak i solo, w tym „Deuce” (1971), „Blueprint” (1973) i „Tattoo” (1973). W 1976 r. dał dwa koncerty w Polsce – 3 września w warszawskiej Sali Kongresowej i 4 września w katowickim Spodku. Zmarł w 1995 r. po ciężkiej chorobie alkoholowej.



Anderson & Gallagher
SOLICITORS



Kancelaria Prawna

- 30 LAT DOŚWIADCZENIA W ODSZKODOWANIACH POWYPADKOWYCH*
- WSPARCIE W SPRAWACH ZANIEDBAŃ MEDYCZNYCH
- POLSKA OBSŁUGA
- PROFESJONALIZM



ANDERSON & GALLAGHER SOLICITORS

29 Westmoreland Street

Dublin 2

Tel. (+353) 16776932

info@andersongallagher.ie

WWW.ANDERSONGALLAGHER.IE

*Zgodnie z prawem w sprawach spornych, prawnik nie może ustalać wynagrodzenia jako procentu od uzyskanej kwoty. Klient nie ponosi żadnych kosztów do czasu zakończenia sprawy.



PRZEMYSŁAW ZBIERON

Czy wiecie, że...?!

„Kawa się nadawa, lecz... gorzała szybciej działa”

Mówi się, a nawet istnieją udokumentowane (już historyczne) zapiski, że Irish coffee została wynaleziona w burzową, zimową noc 1943 roku przez Joe Sheridan.

Joe był szefem kuchni w restauracji i kawiarni na lotnisku Foynes – prekursora portu lotniczego Shannon, który posiada najdłuższy pas startowy ze wszystkich irlandzkich lotnisk. Tym samym obalamy mit, że w Republice wszystko co największe znajduje się w Dublinie. Weźmy pod uwagę chociaż rzekę Liffey, która przepływa przez Dublin i ma długość 125 kilometrów, co daje jej 7 pozycję w rankingu rzek w Irlandii. Liffey jest daleko za rzeką Shannon, której długość wymierzono na 386 kilometrów. Podobnie jest też w przypadku wież kościelnych. Wieża kościoła SS Augustine and John w Dublinie ma wysokość 70 metrów, a St John's Cathedral w Limerick 93,8 metra. W Dublinie nie mamy nawet katedry...

Jednak wróćmy do kawy.

Kiedy jeden z samolotów, lecących przez Atlantyk do Ameryki, był zmuszony do awaryjnego lądowania z powodu złych, a nawet makabrycznych warunków pogodowych, pan

Sheridan został poproszony o dostarczenie zmęczonym pasażerom czegoś ciepłego i naprawdę bardzo mocno rozgrzewającego. Potrzeba jak zwykle stała się matką wynalazku i tak oto Joe na bazie kawy stworzył jeden z najpopularniejszych napojów na świecie. Kawa po irlandzku (Irish coffee lub Caife Gaelach) – to nic innego jak napój sporządzany z kawy, irlandzkiej whiskey, bitej śmietany i brązowego cukru (najlepiej trzcinowego).

Po skosztowaniu tej wspaniałej mieszanki jeden z pasażerów zapytał: „czy to brazylijska kawa?”, na co Joe odpowiedział: „nie, to irlandzka kawa!” I w ten oto sposób narodziła się legenda.

Kilka lat po tym wydarzeniu pisarz i podróżnik Stanton Delaplane przywiózł przepis na kawę po irlandzku do hotelu Buena Vista w San Francisco, co doprowadziło do jej szybkiej i oszałamiającej kariery. Od tego czasu napój stał się sławny na całym świecie i mówi się, że hotel Buena Vista nadal serwuje ponad 2000 irlandzkich kaw dziennie!

Zartownisie do dziś twierdzą, że to jedyna kawa, która znakomicie "pobudza, ale o dziwo do snu..." . To tak, jak nasza herbata po góralsku. Lecz w tym przypadku Irlandczycy połączyli przyjemne z pożytecznym.

Irish coffee to nie tylko napój, to prawdziwa tradycja i kultura, która sięga w głąb

serca Zielonej lub jak to woli Szmaragdowej Wyspy.

Kawowy rekord

Temple Bar w Dublinie, stał się areną wydarzenia, które z pewnością przejdzie do historii Irish coffee.

Jeden z barmanów ustanowił nowy rekord świata w sporządzaniu tego aromatycznego trunku. W zaledwie 3 minuty lub jak kto woli – 180 sekund, udało mu się zrobić 49 kaw. Co daje 16,3 kaw na minutę, czyli jedną co 3 sekundy!

Rekordzistą okazał się Rory McGee z baru Shelbourne z Cork.

Rekord został oficjalnie uznany i został wpisany do księgi rekordów Guinnessa.

Aktualne rekordy Guinnessa dotyczące irlandzkiej kawy obejmują rekord największej kawy na świecie, który wynosi 1000 litrów. Jest jeszcze rekord sprzedaży w ciągu jednego dnia, który został ustanowiony przez bar w Savannah w stanie Georgia w 2018 roku, stoi na imponującym poziomie 2223 kaw.

A jak się to ma do innych kawowych rekordów?

Najwięcej cappuccino zrobionych w ciągu godziny to 420, przez Lize Thomas (Australia, 2018 r.).

Najwięcej espresso wykonanych w ciągu jednej godziny (zespół 2 osób) to 623 i zostało osiągnięte przez stowarzyszenie palaczy kawy Altoga, na targach Rho w Mediolanie (Włochy, 2011 r.).

Najszybszy czas wypicia filiżanki kawy to 4,78 sekundy i został osiągnięty przez Kevina „L.A. Beast” Strahle (USA, 2017 r.).

Pamiętaj, że należy zachować ostrożność przy spożywaniu mieszanki kofeiny i alkoholu.

Kawa po irlandzku to jednak więcej kawy niż alkoholu, dlatego wypicie szklaneczki od czasu do czasu raczej nie zaszkodzi. Upewnij się tylko, że sprawdzisz zawartość alkoholu i kofeiny. Ze względów zdrowotnych i związanych z prowadzeniem pojazdów ważne jest, aby wiedzieć, czy może się upić.

Na początek, czy zawiera alkohol? Tak, irlandzka whiskey w nim jest wystarczająco alkoholowa, jednak po wypiciu jednej porcji, szanse na upojenie są niewielkie.

Tyle z teorii. W Irlandii mamy jeszcze, serwowane w podobnej unikatowej szklance tradycyjne hot Irish whiskey, ale o tym następnym razem...

BUZIĄKI DUBLINIĄKI - Udanych WALENTYNEK niekoniecznie z kawą...

SHAMEK W DUBLINIE - RADIO PL MAGAZYN MIR

Pracownicy sektora IT utrzymują pozycję najlepiej opłacanych w Irlandii

Według analizy przeprowadzonej przez portal rekrutacyjny IrishJobs, stanowiska z branży IT utrzymują pozycję najlepiej opłacanych w Irlandii. Pracownicy tego sektora mieli najwyższą średnią pensję wynoszącą 69 050 euro. Następni byli pracownicy budowlani za 63 502 euro, pracownicy finansowi za 63 165 euro i inżynierowie za 59 808 euro.

Z badania wynika, że w zeszłym roku pracownicy pełnoetatowi w Irlandii uzyskiwali średnie wynagrodzenie brutto w wysokości 46 791 euro. Irlandia wypada pozytywnie na tle innych gospodarek europejskich. Mediana wynagrodzenia w Wielkiej Brytanii

wynosi 35 648 funtów (42 377 euro) i 45 800 euro w Niemczech.

Badanie opiera się na analizie wynagrodzeń i świadczeń na najczęściej ogłaszanych stanowiskach pracy na platformach rekrutacyjnych w The Stepstone Group w Irlandii, Wielkiej Brytanii i Niemczech.

W Irlandii średnie wynagrodzenie pracowników w sektorze prawniczym wynosiło 56 232 euro. Najniższą średnią pensję otrzymywali specjaliści pracujący w zawodach związanych ze sprzętami, zarabiający 27 719 euro, a następnie catering (31 322 euro) i ochrona (33 629 euro).

Ryanair wprowadza obowiązkowe cyfrowe karty pokładowe

Linia lotnicza Ryanair wprowadza obowiązek używania cyfrowych kart pokładowych. Pełne wycofanie kart papierowych ma nastąpić w maju.

Już w tym roku pasażerowie będą musieli korzystać z aplikacji mobilnej, aby uzyskać dostęp do swoich kart pokładowych. Zmiana ma na celu uproszczenie procesu podróży, zmniejszenie kosztów oraz dostosowanie do nowoczesnych standardów cyfrowych.

Ryanair zapowiada również stopniowe likwidowanie stanowisk odprawy na lotniskach. Ma to jeszcze bardziej zmobilizować pasażerów do korzystania z aplikacji mobilnej.

Dla starszych pasażerów może to być jednak problem. Należy pamiętać, że nie wszyscy używają elektroniki nadal okazując zaufanie do wyrobów papierowych. To znaczy takich, które można dotknąć.

Irlandia wprowadzi ogólnokrajową sieć kamer drogowych

Irlandia przygotowuje się do uruchomienia ogólnokrajowej sieci kamer monitorujących kierowców na drogach. Kamery będą kontrolować ewentualne przejazdy na czerwonym świetle, nielegalne korzystanie z buspasów i inne wykroczenia drogowe.

Pierwsze kamery zostaną zainstalowane w Dublinie na najbardziej ruchliwych skrzyżowaniach i buspasach w pierwszej połowie 2025 roku. Przed końcem roku kamery mają zostać zainstalowane także w innych dużych miastach m.in. w Cork, Galway czy Limerick.

Irlandia ma starych lekarzy

W Unii Europejskiej wskaźniki dotyczące liczby praktykujących lekarzy ogólnych różnią się znacznie w zależności od kraju, co pokazuje różnorodność systemów ochrony zdrowia w Europie. W obliczu starzejącej się kadry medycznej, coraz większym wyzwaniem staje się zapewnienie odpowiedniej liczby młodych lekarzy w systemie opieki zdrowotnej.

Zgodnie z danymi Eurostatu w 2022 r. w Unii Europejskiej pracowało 1,83 mln lekarzy. Wśród nich ponad 481 tys. stanowili lekarze ogólni - general practitioners (GP). Polskim odpowiednikiem GP są lekarze podstawowej opieki zdrowotnej. Są to medycy zapewniający kompleksową opiekę medyczną w bardzo szerokim zakresie problemów zdrowotnych, którzy jednak nie ograniczają się do określonej dziedziny medycznej, czy też choroby.

Jezeli chodzi o wskaźnik praktykujących lekarzy ogólnych w różnych krajach Unii Eu-

ropejskiej, na samym czele plasuje się Irlandia z wynikiem 183,4 na 100 000 osób. Następnie w klasyfikacji jest Irlandia - 174,1, Austria - 146,1 i Cypr - 137,7. Co ciekawe bardzo wysoki wskaźnik ma również Portugalia (304,3 na 100 000 mieszkańców) jednak w tym przypadku liczba ta stanowi lekarzy z licencją do wykonywania zawodu, a nie praktykujących lekarzy ogólnych w związku z czym nie powinno się tego porównywać.

Z drugiej strony, najniższe wskaźniki ma Grecja (tutaj również chodzi o wszystkie osoby posiadające zezwolenie na wykonywanie zawodu, a nie lekarzy ogólnych) - 45,8 na 100 000 mieszkańców, a następnie w Bułgarii - 59,8, Szwecji - 62,2, dane z 2021 r. i Słowenii - 68,8, a tuż za nią znalazły się Węgry - 68,9.

Polska osiągnęła wynik 100,28 praktykujących lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej na 100 000 osób.



PIOTR SŁOTWIŃSKI
www.piotrslotwinski.com

Masło z Zielonej Wyspy czy z niemieckiej łąki?

Przez Polskę przetoczyła się dyskusja o wygórowanych cenach masła. Akurat byliśmy wtedy w kRAJu, więc postanowiłem sprawdzić, czy to prawda, czy tylko mamy przedwyborczą rozgrzewkę, w której wykorzystuje się masło zamiast armat. Wybrałem się do mojego osiedlowego sklepiku i rzeczywiście – cena za standardową kostkę oscylowała w granicach 10 zł. Bardziej zdziwiły mnie dwie inne rzeczy: pierwsza to ta, że wśród niewielkiego wyboru, bo to w końcu sklepik osiedlowy, były aż dwa rodzaje masła irlandzkiej marki Kerrygold. Druga, że cena za to irlandzkie masło wynosiła tyle samo, co za polskie.

Podzieliłem się tymi spostrzeżeniami na moich social mediach, pytając jednocześnie o to, jak to jest możliwe, żeby wspomniane irlandzkie masło, importowane z drugiego końca Europy, przewiezione przez kilka krajów, w zapewne specjalnie dostosowanych do tego celu środkach transportu jak samochody chłodnie, miało taką samą cenę jak nasze rodzime masło, przywiezione co najwyżej z sąsiedniego województwa. Wywiązała się dyskusja, w której moi oponenti zarzucili mi, że to masło wcale nie jest irlandzkie, bo koszty transportu spowodowałyby jeszcze wyższą cenę.

Tutaj, przyznaję, krew we mnie zawrzała i byłem gotowy bronić honoru irlandzkiego masła niemal tak, jak broniła swojej czci Wanda, co nie chciała Niemca. Jakże to tak? To ja ponad 20 lat mieszkam w Irlandii, na irlandzkim maśle niemal zęby zjadłem, ba – ze trzy razy byłem w Muzeum Masła w Cork, gdzie obejrzałem porządny film dokumentalny o wspomnianym maśle Kerrygold, zresztą: znam masło tej marki bardzo dobrze, etykieta identyczna, a tutaj przychodzą jakieś młokosy, co to na Zielonej Wyspie byli co najwyżej w odwiedzinach u wujka i oni będą mi pisali, że irlandzkie masło w Polsce wcale nie musi być irlandzkie?

Następnego dnia z samego rana wybrałem się ponownie do mojego osiedlowego sklepiku, zakupiłem obydwie rodzaje tegoż masła (czyli solone i niesolone) po to, żeby je w spokoju obejrzeć i obfotografować. Na etykiecie znalazłem nazwę irlandzkiej firmy, która zajmuje się dystrybucją i kluczowe wtedy dla mnie stwierdzenie: „Wyprodukowano w Irlandii”. Rzym przemówił, sprawa zamknięta – chciałem już z triumfem ogłosić, ale ktoś mądrzejszy ode mnie doradził, żebym najpierw sprawdził numer weterynaryjny, jaki musi być na etykiecie, bo on wskazuje na to, z jakiego kraju pochodzi dany produkt pochodzenia zwierzęcego. Odnalazłem ten numer (DE NW40015EG) i wklepałem w wyszukiwarce. Oto co wyszło: „Numer weterynaryjny DE NW40015EG jest weterynaryjnym numerem identyfikacyjnym nadanym zakładowi produkcyjnemu w Niemczech. Tego rodzaju numery są przyznawane zakładom zajmującym się produkcją, ubojem lub przetwórstwem produktów pochodzenia zwierzęcego i podlegają kontroli inspekcji we-



terynaryjnej. Struktura numeru weterynaryjnego w Niemczech jest następująca: DE: kod kraju (Niemcy), NW: kod regionu lub landu (w tym przypadku Nadrenia Północna-Westfalia), 40015: unikalny numer identyfikacyjny zakładu w danym regionie, EG: skrót od *Europäische Gemeinschaft* (Wspólnota Europejska), wskazujący, że zakład spełnia unijne standardy higieny i bezpieczeństwa żywności”. Wybiegając nieco w przyszłość – po powrocie do Irlandii kupiłem natychmiast takie samo masło tej firmy, i numer weterynaryjny mamy już zupełnie inny: IE 2107EC. IE to nie DE, proszę Państwa...

Mój szwagier z kolei zwrócił uwagę na kod kreskowy umieszczony na tych produktach, który również wskazywał na Niemcy jako kraj producenta. Kiedy poszukałem trochę w internecie, okazało się, że ta znana irlandzka marka ma swój oddział w Niemczech. Co więcej, sam zauważyłem, że pomimo praktycznie identycznego wyglądu etykiety, podstawowa kostka masła sprzedawana w Polsce jest nieco lżejsza niż jej odpowiednik sprzedawany

w Irlandii: na Zielonej Wyspie masło Kerrygold waży 227 gramów, ale w kRAJu już tylko 200 gramów. Do tego odezwali się jeszcze moi polscy znajomi z Irlandii, którzy mają bardziej delikatne podniebienie od mojego, i stwierdzili, że również smak tego masła jest inny w kraju jego pochodzenia, a inny w Polsce, chociaż przecież powinien być taki sam.

Rodzi się pytanie: czy rzeczywiście irlandzkie masło sprzedawane w Polsce jest irlandzkie? Czy na pewno wyprodukowano je w Irlandii? Jeżeli tak, to dlaczego na opakowaniach tego masła sprzedawanego w Polsce widnieje niemiecki znak weterynaryjny oraz taki sam kod kreskowy wskazujący, że to Niemcy są jego producentem, chociaż na etykiecie nie ma o tym ani słowa? Jeżeli nie, i to masło po prostu powstało w jednym z zakładów w Niemczech, firmowanym przez irlandzką markę, to dlaczego na etykiecie napisano, że zostało „wyprodukowane w Irlandii”?

Zamiast błądzić po omacku, postanowiłem to sprawdzić u źródła i po prostu napisałem do

Kerrygold bardzo uprzejmego e-maila z prośbą o wyjaśnienie moich wątpliwości. Dla pewności powtórzyłem moją prośbę przez wszystkie możliwe kanały (social media). Minął już ponad miesiąc i nie doczekałem się nawet zdawkowej odpowiedzi. Nic, zero, woda w ustach.

Czy irlandzka firma wprowadza w błąd swoich konsumentów w Polsce, twierdząc, że sprzedaje im masło wyprodukowane w Irlandii i pochodzące od irlandzkich krów, gdy faktycznie jest to masło produkowane w Niemczech i pochodzące od krów niemieckich? Tego nie wiem i tak nie twierdzę, jednak zarówno niemiecki znak weterynaryjny, jak i niemiecki kod kreskowy oraz fakt istnienia irlandzkiej filii tej firmy w Niemczech daje do myślenia. Podobnie jak brak odpowiedzi na zadane pytania. Z ostrożności procesowej od razu napiszę, że masło co prawda zjadłem, ale obydwie etykiety z tymi niemieckimi kodami skwapliwie oczyściłem i przywiezłem z Polski do Irlandii. Kopie wiadomości wysłanych do tej firmy również posiadam.

Tak swoją drogą, drażę ten temat, tropiąc domniemany spisek, a przecież sam też mam sporo za uszami. Ileż to razy, pracując w tej czy innej irlandzkiej fabryce sztucznych kwiatów, na bezpośrednie polecenie moich przełożonych, za pomocą specjalnego narzędzia w postaci plastikowego skrobaka zdrapywałem z różnych elementów naklejki z napisem „Made in China”, a w to miejsce wklejałem „Made in Ireland”. Kiedyś w końcu zapytałem, czy to jest nawet nie tyle etyczne, ile wręcz czy nie grozi kryminalnie? Odpowiedziano mi, że według obowiązującego prawa wystarczy, że do danego produktu doda się jeden, nawet kompletnie nieistotny element, i już można stwierdzić, że produkt powstał w kraju, gdzie ten nieistotny element dodano. Teoretycznie wystarczy do potężnego serwera wkręcić jedną, małą, nieistotną śrubkę, i już jest to produkt z innego kraju. Zadałem pytanie, dostałem odpowiedź. Mój kolega, który ze świeżej dostawy, prosto ze statku, paczek z jabłkami i truskawkami dzierał etykiety z Hiszpanii i naklejał „100% Irish”, żadnych pytań nie zadawał. Niewykluczone, że tak jest również z tym masłem: w Irlandii mogą wytwarzać tylko farbę drukarską do etykiet na masło, by twierdzić, że jest to masło z Irlandii. Oczywiście mam nadzieję, że się mylę.

Nie wiem, czy firma Kerrygold tym razem się odniesie do moich wątpliwości i potwierdzi, że irlandzkie masło sprzedawane w Polsce jest na pewno irlandzkie, czy tylko używa swój znak firmowy swoim przyjaciółom z Niemiec. Powtórzę raz jeszcze: jeżeli masło jest z Irlandii, dlaczego ma niemiecki kod weterynaryjny i kod kreskowy tego kraju? Jeżeli jest z Niemiec, dlaczego na opakowaniu napisano, że wyprodukowano je w Irlandii? O różnicę w wadze nie będę już wypytywał – wiadomo, że w towarach eksportowanych przez tzw. Zachód do krajów z Europy Środkowej i Wschodniej nie takie cuda się dzieją. Tak czy owak zawsze warto wspierać lokalną gospodarkę i kupować lokalne produkty. Najlepiej smakuje coś, co powstaje na miejscu, a jeszcze lepiej, gdy na naszych oczach.

Zdrowych i udanych zakupów Państwu życzę oraz takiej zmiany prawa, żebyśmy nie mieli wątpliwości, co i od kogo kupujemy. ♦

Opodatkowanie odszkodowania w Irlandii

Odszkodowania w Irlandii mogą być opodatkowane lub zwolnione z podatku w zależności od ich charakteru i okoliczności, w jakich zostały przyznane. Poniżej przedstawiamy ogólne zasady dotyczące opodatkowania odszkodowań.

Odszkodowania zwolnione z podatku

- **Odszkodowania za obrażenia ciała.** Odszkodowania przyznane za obrażenia ciała (np. w wyniku wypadku drogowego, wypadku w pracy lub zaniedbania) są zazwyczaj zwolnione z podatku dochodowego.
- **Odszkodowania przyznane przez sąd.** Jeśli odszkodowanie zostało przyznane przez sąd w związku z roszczeniem cywilnym, może być zwolnione z podatku.
- **Odszkodowania za zwolnienie z pracy (ex gratia payments).** W przypadku zwolnienia z pracy odszkodowanie do kwoty 200 tys. euro może być zwolnione z podatku, pod warunkiem spełnienia określonych wymagań. Kwota ta obejmuje standardowe zwolnienie (10 160 euro + 765 euro za



każdy rok pracy) oraz dodatkowe zwolnienie, jeśli nie skorzystano z ulg emerytalnych.

Odszkodowania podlegające opodatkowaniu

- **Odszkodowania za utracone dochody.** Jeśli odszkodowanie obejmuje rekompensatę za utracone dochody (np. w wyniku zwolnienia z pracy), ta część odszkodowania jest zazwyczaj opodatkowana jako dochód.
- **Odszkodowania za naruszenie umowy.** Jeśli odszkodowanie dotyczy naruszenia umowy (np. umowy o pracę), może być traktowane jako dochód i podlegać opodatkowaniu.

- **Odszkodowania za opóźnienia w płatnościach.** Jeśli odszkodowanie obejmuje odsetki za opóźnienia w płatnościach, odsetki te są opodatkowane.

Odszkodowania za wyłączenie

W przypadku odszkodowań za wyłączenie nieruchomości mogą one podlegać podatkowi od zysków kapitałowych (*Capital Gains Tax* 33%), jeśli wartość nieruchomości wzrosła od momentu jej nabycia.

Odszkodowania za szkody materialne

Odszkodowania za szkody materialne (np. uszkodzenie mienia) są zazwyczaj zwolnione z podatku, o ile nie obejmują rekompensaty za utracone dochody.

Zgłoszenie odszkodowania do Revenue

Jeśli odszkodowanie podlega opodatkowaniu, należy je zgłosić w rocznym zeznaniu podatkowym (*Form 11* lub *Form 12*). W przypadku wątpliwości warto skonsultować się z doradcą podatkowym lub *Revenue*, aby upewnić się, że odszkodowanie zostało prawidłowo rozliczone. ♦

Skorzystaj z ulgi podatkowej na współmałżonka

Twój współmałżonek mieszka poza Irlandią? Masz prawo skorzystać ze specjalnej ulgi podatkowej z tego tytułu wynoszącej nawet 1650 euro na rok. O ulgę można się ubiegać do końca roku.

Co zrobić, żeby skorzystać z ulgi?

Małżonek będący rezydentem Irlandii może aplikować o ulgę za pośrednictwem biura księgowego D&M. Zgłoś się do nas przez specjalny formularz, a my zajmiemy się resztą.

Zgłoszenia możesz dokonać pod adresem:

<https://dmksiegowosc.eu/ulga-podatkowa>.

Jeśli potrzebujesz więcej informacji, napisz lub zadzwoń – z przyjemnością wszystko wyjaśnimy.

Dublin:
tel: 016 12 06 20,
e-mail: firmadublin@gmail.com

Cork:
tel: 021 42 48 760,
e-mail: firma113@gmail.com

Czy Twój dodatkowy dochód podlega opodatkowaniu?

Możesz otrzymywać dodatkowy dochód, od którego trzeba zapłacić podatek. Musisz zadeklarować ten dochód w swoim zeznaniu podatkowym od dochodu (*Income Tax Return*).

Przykłady dodatkowego dochodu do opodatkowania:

- świadczenia socjalne,
- dochód z wynajmu,
- napiwki i gratyfikacje,
- akcje,
- dochód z funduszy powierniczych,
- odsetki od depozytów,
- dywidendy,
- alimenty (te otrzymywane od byłego małżonka),
- prace dorywcze (*nixers*),
- emerytury i emerytury zagraniczne,
- akcje (podlegające podatkowi od zysków kapitałowych – *Capital Gains Tax*),
- opłaty i prowizje,
- dochód z masy spadkowej (osoby reprezentujące spadek są opodatkowane od

dochodu masy spadkowej w okresie zarządzania).

Napiwki otrzymane bezpośrednio od klientów również są traktowane jako dodatkowy dochód podlegający opodatkowaniu.

Prace dorywcze (*nixers*) to popularne określenie na pracę po godzinach lub w niepełnym wymiarze godzin, taką jak np. praca konsultacyjna, udzielanie korepetycji lub sprzedaż towarów na targu. Musisz zapłacić podatek od tego rodzaju dochodów.

Jak zadeklarować ten dodatkowy dochód?

Jeśli otrzymujesz płatności poniżej 5 tys. euro, skorzystaj z myAccount, aby zadeklarować ten dochód w swoim zeznaniu podatkowym:

- Zaloguj się do myAccount.
- Kliknij „Przejrzyj swoje podatki za ostatnie 4 lata”.
- Wybierz odpowiedni rok podatkowy i poproś o oświadczenie o zobowiązaniu podatkowym (*Statement of Liability*).

- Kliknij „Uzupełnij swoje zeznanie podatkowe” (*Complete your Income Tax Return*).
- W sekcji „Dochód spoza PAYE” (*Non-PAYE income*) dodaj odpowiedni dochód, który deklarujesz, i uwzględnij wszystkie szczegóły.
- Kliknij „Dalej”, a następnie „Podpisz i wyslij”, aby zakończyć proces.

Jeśli otrzymujesz płatności powyżej 5 tys. euro rocznie, musisz zarejestrować się do samooceny podatkowej (*self-assessment*). Po rejestracji złóż formularz *Form 11 Income Tax Return* w systemie *Revenue Online Service* (ROS):

- Zaloguj się do ROS.
- Dodatkowy dochód można zgłosić w formularzu *Form 11*, klikając zakładki związane ze źródłem tego dochodu. Przykłady obejmują:
 - dochód z wynajmu,
 - dochód zagraniczny,
 - inne dochody irlandzkie.

Aby obliczyć podatek od dodatkowego dochodu, musisz wiedzieć, jak działają ulgi podatkowe (*tax credits*) i progi podatkowe (*rate bands*). ♦

To bardzo proste:

- ▶ Zeskanuj *Employment Summary* i wyślij na firma113@gmail.com
- ▶ Obliczymy Twój zwrot bezpłatnie
- ▶ Przeprowadzimy procedurę odzyskania podatku w urzędzie



**TWOJA FIRMA
KSIĘGOWO DORADCA**

ROZLICZENIA PODATKU Z ZATRUDNIENIA

W SZYBKIM I ŁATWYM SPOSÓBIE ODZYSKAJ SWÓJ PODATEK

www.dmksiegowosc.eu

Cork 33/34
Cook Street Cork
TEL./FAX 021 42 48 760
E-mail: firma113@gmail.com

D&M Services Unit 26,
Park West Enterprise Centre
Nangor Road, Dublin 12, D12 N2X6
016 12 06 20 E-mail: firmadublin@gmail.com

CZYTELNIA

Inwazja uzdrowiaczy ciała. Na manowcach amerykańskiej medycyny.

Autor: Matthew Hongoltz-Hetling



„Inwazja uzdrowiaczy ciała” to wciągający i niepozbawiony humoru reportaż o medycznych szarlatanach w Stanach Zjednoczonych. Zielonoświątkowiec tenisista, który twierdził, że dietą odkwaszającą można wyleczyć wszystkie choroby świata. Małżeństwo praktykujące uzdrawianie przez nałożenie rąk. Imigrantka z Polski lecząca Amerykanów pijawkami, która założyła akademię hirudoterapii w Las Vegas. Mężczyzna postrzegający się za wcielenie kosmicznego bóstwa, które zostało zesłane, aby przynieść ziemianom cudowny lek.

Matthew Hongoltz-Hetling łączy historie swoich bohaterów z opisem dysfunkcyjnego systemu ochrony zdrowia w Stanach Zjednoczonych.

Bezkarny

Autor: Mróz Remigiusz



Czarujący uwodziciel, bezwzględny manipulator i profesjonalny oszust.

Bierze na celownik kobiety znajdujące się w trudnej sytuacji życiowej, samotne, potrzebujące wsparcia. Daje im wszystko, o czym marzyły, a nawet więcej. Jest wyśnionym partnerem, przyjacielem, kochankiem – ma swoje ofiary wizjami wspólnej przyszłości i bezgranicznego szczęścia. Robi to jednak wyłącznie po to, by je wykorzystać i pozbawić wszystkich oszczędności. A kiedy zaczynają walczyć, zaczyna zagrażać ich życiu. Pozostaje bezkarny. Zmienia tożsamości, unika policji, dba o każdy szczegół swoich manipulacji. Trafia jednak w końcu na kogoś, kto zrobi wszystko, by doprowadzić go przed oblicze sprawiedliwości.

Walka między dobrem a złem jeszcze nigdy nie była tak osobista.

Null

Autor: Twardoch Szczepan



Nadziei nie ma.

Jest błoto, drony i betonowy strop piwnicy, jeśli masz dość szczęścia, i bunkier, który nazywasz blindażem, a zwykle jest marną jamą w ziemi. O co więc walczysz? Czy wierzysz jeszcze w sens tej walki?

Na pierwszej linii frontu – na „nullu” – w odciętym rzeką kawałku świata, którego nie można oddać, choć się go nie ocali, Koń i jego towarzysze wypatrują światła, wiedząc, że to, które nadejdzie, będzie raczej rozpalającą niebo eksplozją. Na nullu braterstwo i odwaga nabierają nowego znaczenia, racjonalność ustępuje intuicji, przesądom i wierze. Są ochotnicy i są mobiki, którzy nie chcą walczyć, jest miłość krótka jak życie na froncie i bywa też internet ze starlinka.

Koń to rozumie, chociaż żołnierzem jest od niedawna. Wszystko, w co dotąd wierzył i co kochał, umarło, zostawił więc za sobą zgłiszczą dawnego życia w Polsce i wyjechał walczyć i szukać odkupienia – a może śmierci? Obumarły w środku poznaje Zuję, pierwszą, która nosi to imię. Zuja wyzwala w nim to, co uważał za dawno martwe. Przeszłość, o której Koń nie mówi i nie chce myśleć, ciągle powraca. Jest też pies, którego nie uzdrowił mag z Tadżykistanu.

Demon z samotnej wyspy

Autor: Ranpo Edogawa



Ranpo Edogawa, zainspirowany twórczością Edgara Allana Poeo, napisał powieść zaskakującą, szokującą i testującą współczesną wrażliwość. Autor „Gąsienicy” w „Demonie z samotnej wyspy” zawarł wszystko to, za co pokochali go czytelnicy – atmosferę gotyckiej powieści, zagadkę morderstwa w zamkniętym pokoju, groteskową erotykę i przygodę.

Kinnosuke Minoura to zwyczajny młody człowiek ze zwyczajną pracą. Skrycie podkochuje się w koleżance z firmy. Małutkie przeżyczenie wywraca jego dotychczasowe życie o 180 stopni. Bohater trafia w sam środek spirali szokujących zbrodni, sekretnych szyfrów, ukrytych skarbów i diabolicznych spisków. Przewodnikiem Minoury po tym świecie będzie zakochany w nim Michio Moroto, student medycyny przeprowadzający makabryczne eksperymenty na zwierzętach.

Żądło

Autor: Paul Murray



„Żądło” to obszerna, realistyczna saga rodzinna napisana w tragikomicznym tonie. Paul Murray przedstawia pełne kłopotów życie irlandzkiej rodziny Barnesów. Niegdyś dochodowy biznes samochodowy Dickiego podupada. Jego żona sprzedaje swoją biżuterię na eBayu. Z kolei nastoletnia córka pary, Cass, niegdyś najlepsza w klasie, obecnie chce tylko dotrzeć do egzaminów pijąc na umór. Jej brat, dwunastoletni PJ, wprowadza ostatnie poprawki w swoim wielkim planie ucieczki w domu.

Kiedy wszystko poszło tak bardzo nie tak? Czy jeden pechowy moment może całkowicie zmienić kierunek, w jakim podąża życie? Czy w napisanej już historii można jeszcze liczyć na szczęśliwe zakończenie? ♦

Polski Ośrodek Kultury i Biblioteka ABC EduLibrary w Cork

Prosimy o wsparcie naszych starań o uzyskanie lokalu dla ABC EduLibrary.

Zbieramy podpisy pod petycją skierowaną do Cork City Council w sprawie przyznania lokalu.

Zbieramy podpisy pod petycją w wersji papierowej (tylko w Cork) oraz pod petycją online.

Petycja online jest dostępna po wpisaniu w wyszukiwarce:

Allocation of premises for ABC EduLibrary

Podpis online trzeba potwierdzić na swoim mailu. Bardzo prosimy o poparcie i wpisy.

Zbiory ABC EduLibrary liczą już ponad 14500 książek, 2000 szt zbiorów audiowizualnych: filmy, słuchowiska i audiobooki oraz 220 gier planszowych/edukacyjnych; wszystko dla każdej grupy wiekowej: dla maluszków, starszych dzieci, młodzieży i dorosłych. Ciągłe przybywa nam nowych książek, których niestety nie możemy włączyć

do księgozbioru ponieważ nie ma miejsca na półkach. Nie ma też miejsca na dodatkowe półki.

Działamy już 9 lat, wciąż w tym samym miejscu i wynajmujemy pomieszczenia od prywatnego właściciela. Jedyną naszą możliwością na dalszą pracę w warunkach dogodnych dla korzystających i rozwój ABC EduLibrary jest otrzymanie lokalu z zasobów Cork City Council.

Bardzo prosimy o poparcie i wpisy. Każdy głos na wagę złota! Nie ma znaczenia gdzie mieszkasz. Polonio wesprzyj nas! ♥

Dziękujemy

<https://abcdulibrary.ie/>

<https://www.facebook.com/abcdulibrary/>

Polish Culture Centre & Library ABC EduLibrary CLG
Green Gate Business Centre
52 Gould Street, Cork



KINO

Substancja

Niegdyś gwiazda Hollywood olśniewająca publiczność, dziś po Elisabeth "Lizy" (Demi Moore) pozostało tylko wspomnienie wielkości. Po tym, jak zostaje bezceremonialnie zwolniona i traci swój telewizyjny program fitness, jej samochód dachuje po zderzeniu z innym. Trafiając do szpi-

tala, dowiaduje się o istnieniu tajemniczej "substancji", która stworzyłaby jej idealną wersję. Zastrzyk obiecuje jędrne ciało, piękną cerę, co dałoby jej szansę poczuć się jak dawniej! Kuszące, prawda? I tak wkrótce pojawia się jej młodszy odpowiednik - Sue (Margaret Qualley), jednak niesamowita, niemal szatańska perfekcja zostaje rozbita, gdy przestaje trzymać się instrukcji... ♦

Pełna lista kin na stronie
www.polskiekino.ie

HOROSKOP NA LUTY 2025

Baran (21 marca – 19 kwietnia)

♈ Luty będzie dla Ciebie czasem działania i podejmowania wyzwań. W pracy możesz spodziewać się przetomowych zmian – nie bój się wyjść poza strefę komfortu. W miłości szukaj szczerości, a konflikty rozwiązuj na bieżąco. Energia planet sprzyja aktywności fizycznej – wykorzystaj to!

Byk (20 kwietnia – 20 maja)

♉ To miesiąc skupienia na finansach i stabilności. Możesz odkryć nowe źródło dochodu lub znajdziesz sposób na lepsze zarządzanie swoimi zasobami. W relacjach stawiaj na harmonię – unikaj niepotrzebnych sporów. To także dobry czas na rozwój duchowy.

Bliznięta (21 maja – 20 czerwca)

♊ W lutym Twoje życie towarzyskie nabierze tempa. Nowe znajomości mogą przynieść ciekawe perspektywy zarówno w sferze zawodowej, jak i osobistej. Uważaj jednak na przepracowanie – zadbaj o odpoczynek.

Rak (21 czerwca – 22 lipca)

♋ Luty to czas na zadbanie o siebie i swoje emocje. Możesz poczuć potrzebę wycofania się i refleksji. W pracy unikaj impulsywnych decyzji, szczególnie jeśli dotyczą finansów. Rodzina będzie dla Ciebie źródłem wsparcia, a czas spędzony z bliskimi przyniesie ukojenie.

Lew (23 lipca – 22 sierpnia)

♌ Miesiąc ten przyniesie możliwości zawodowe i szanse na rozwój osobisty. Twoja charyzma przyciągnie ludzi, którzy mogą pomóc Ci osiągnąć cele. W miłości postaraj się być bardziej ukierunkowany na potrzeby partnera. Warto pomyśleć o zdrowiu – regularny ruch poprawi Twoje samopoczucie.

Panna (23 sierpnia – 22 września)

♍ W lutym skupisz się na porządkowaniu spraw, zarówno zawodowych, jak i osobistych. Twoja systematyczność i precyzja zostaną docenione. W miłości postaw na szczerść – rozmowy z partnerem mogą wzmocnić Waszą więź. To dobry czas na zdobycie nowych umiejętności.

Waga (23 września – 22 października)

♎ Luty przyniesie harmonię i równowagę. Twoja dyplomacja pomoże Ci rozwiązać trudne sytuacje w pracy i relacjach. Single mogą spotkać kogoś wyjątkowego, a związki z dłuższym stażem wejść na nowy poziom. Zadbaj o swoje zdrowie psychiczne, praktykując mindfulness.

Skorpion (23 października – 21 listopada)

♏ Twoja determinacja i siła będą kluczowe w lutym. W pracy pojawiają się wyzwania, ale zdołasz je pokonać. W relacjach unikaj zazdrości i nieporozumień – szczerza rozmowa będzie najlepszym rozwiązaniem. To także dobry czas na rozwój pasji i odkrywanie nowych zainteresowań.

Strzelec (22 listopada – 21 grudnia)

♐ Luty przyniesie przygody i nowe doświadczenia. Twoja energia i optymizm będą zaraźliwe, przyciągając ludzi o podobnych zainteresowaniach. W pracy postaw na kreatywność, a w miłości daj sobie czas na zrozumienie swoich emocji. Podróże, nawet krótkie, mogą być inspirujące.

Koziorożec (22 grudnia – 19 stycznia)

♑ To miesiąc refleksji i skupienia na celach długoterminowych. Twoja wytrwałość przyniesie owoce, ale pamiętaj, by dać sobie chwilę na odpoczynek. W miłości postaw na budowanie stabilności i bezpieczeństwa. Finanse będą wymagały większej uwagi – unikaj ryzykownych inwestycji.

Wodnik (20 stycznia – 18 lutego)

♒ Twoja kreatywność i oryginalność będą w lutym na najwyższym poziomie. Wykorzystaj to w pracy i projektach osobistych. Relacje z innymi nabiorą nowego blasku – szczególnie w miłości. To dobry czas na odkrywanie nowych pasji i rozwijanie umiejętności.

Ryby (19 lutego – 20 marca)

♓ Luty będzie dla Ciebie pełen emocji. Twoja wrażliwość pozwoli Ci lepiej zrozumieć potrzeby bliskich. W pracy działaj konsekwentnie, a osiągniesz zamierzone cele. Pamiętaj o odpoczynku i zadbaj o zdrowie. Samotne Ryby czekają chwilę pełne uniesień.

ZWROTKA ZŁOŻONA Z CZTERECH WIERSZY	MALARZ FRANCUSKI	ZESPOLENIE, ZROŚNIĘCIE SIĘ CZEGOŚ	MALARZ POLSKI, CZŁONEK GRUPY KAPISCI NIEDOROSŁY SYN W ZAMOŻNEJ RODZINIE	PĘŁIG PRACUJE	WYZWOLENIE OSTATECZNE BUDDYSTY	AZOR GRECKI BÓG KRWAWEJ WOJNY	SPRZEDAJE BILETY PRZED KINEM	OKLEPANY ZWROT; FRAZES	SZEF JUHASÓW LUBI PODPALAĆ	PACZKA, TOBOŁEK
21		4						LEK PRZECIW-BÓLOWY		
PIĘKA RĘCZNA RODZAJ OPAKOWANIA				IMIE KREGLIĆKIEJ, BYŁEJ MISS ŚWIATA	STER SAMOCHODU					22
				PIERWIASEK W ARSZENIKU	WYNIK DZIELENIA			NIEMODNY NAPOJ ALKOHOLOWY		5
							23		17	
NARKOTYK KOMPOZYTOR WĘSKI					UCHODZI DO JEZIORA BAŁCHASZ	UŻYwane PRZEZ	19	3		ŻYCIE INTYMNE, SEKS 2
				... CRUZ - PIOSENKARKA JAVIER... - BYŁY SEKR. GEN. NATO		KŁUSOWNIKÓW DO CHWYTANIA ZWIĘRZĄT			PRAWY DOPIYW RENU	18
D. PIOSEN-KARZ CZESKI SKLEPIENIE NIEBIESKIE	13	PROWADZI DO ZŁOŻA MORALNOŚĆ	DAWNA GIMNASTYCZKA ARTYSTYCZNA				15	AUTOR "ILIADY"	RZĘKA W SZWAJCARII, PEYNYE PRZEZ BERNO	6
				PIEŚŃ OPEROWA		CZŁOWIEK, KTÓREMU BRAK KOMPETENCJI; DYLETANT		MIARA DŁUGOŚCI ANGLIJSKA A-RYSTOKRATKA	KONIEC REI	
NARZUTKA FUTRZANA MAŻ, BREJA				1	8	OTACZA OCHRONNA WARSZTĘ KOSCI	OBSDZONY KWIAATAMI ZACZĄTEK		UTWÓR MUZYCZNY	MORZE Z BOSFOREM I DARDANELAMI
						BYŁ TAKI APARAT FOTOGRAFICZNY			GRAŁ W FILMIE „MIS"	16
KRAINA W SZWECJI OZDOBNE NACZYNI									PRZEPEYWA PRZEZ RIAZAŃ	
					14					
				ZBOCZE GÓRY		LÓD NA RZECIE DOWCIP			BORYS GODUNOW UCZEŃ W WOJSKU	10
OKLASKI ZA PIENIĄDZE	WOLNA PRZESTRZEŃ MIĘDZY ELEMENTAMI	KOLOROWA PAPUGA	MAŻ SAWY	GŁOS KOBIECY		PRAWY DOPEYW JENISEJU	IGNACY... - POLSKI BISKUP RZYMSKOKATOLICKI, PROFESOR NAUK TEOLOGICZNYCH NARTY	9		REŻYSER FILMU „CUDZO-ZIEMKA"
GÓRY W ROSJI W OKU SIĘ KRĘCI				TANCOWAŁA Z IGŁĄ W BAŁCIE BRZECHWY			ZGŁOSKA		BYŁ UŻYwany DAWNIEJ DO NARKOZY	
				PTASZEK W KLATCE						
				WYSTAWCA WEKSLA TRASOWANEGO			BÓG HINDUSKI; WYRAZ Z LITER: A,A,I,R,S,W			

Uśmiechnij się :)

☺
Policjant zatrzymuje osobówkę:
– Tutaj jest ograniczenie do 40 km/h, a wy jedziecie 80 km/h. Ciekawe gdzie się tak spieszycie?
– 200 zł panu przywieźć...

☺
Rodzina siedzi przy stole.
Mały Jasiu pyta się taty:
– Tatusiu dlaczego ożeniłeś się z mamą?
Tata odkłada widelec i patrząc na żonę mówi:
– Widzisz, nawet dziecko tego nie rozumie...

☺
Mama z 10 letnia córką leżą na plaży.
– Mamo czemu panowie mają takie wypchane gatki z przodu.
Matka zdębiała ale chciała wyjść z opresji i odpowiada:
– Ponieważ wchodząc do wody zabierają portfele by im nikt nie ukraść.
– Aha to ten pan co na ciebie tak ciągle patrzy to pewnie po wypłacie.

☺
Dzwoni telefon. Pies odbiera i mówi:
– Hau!
– Halo?
– Hau!
– Nic nie rozumiem.
– Hau!
– Proszę mówić wyraźniej!
– H jak Henryk, A jak Agnieszka, U jak Urszula: Hau!

☺
Wywiad z najsukuteczniejszym domokrażnym sprzedawcą systemów antywłamaniowych:
– Na czym polega sekret pańskiego sukcesu?
– Nic wielkiego, jak nie zastają nikogo w domu, zostawiam ulotkę na stole w kuchni.

☺
Profesor do studenta na egzaminie:
– Proszę pana, czy pan w ogóle chce skończyć studia?
– Tak panie profesorze.
– No to właśnie pan je skończył. ♦

LUDZIE GADAJĄ, WIATR NIESIE

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

PROWADZISZ W IRLANDII

DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ?

**BIURO KSIĘGOWE D&M SERVICES
ŚWIADCZY NASTĘPUJĄCE USŁUGI DLA FIRM:**

- ✓ rejestracja działalności gospodarczej
- ✓ rejestracja i rozliczanie podwykonawców w systemie RCT
- ✓ roczne rozliczenia podatkowe
- ✓ rozliczenia VAT
- ✓ payroll lista płac
- ✓ biznes plany i analizy finansowe
- ✓ wnioski o Tax Clearance
- ✓ rejestracja podmiotu w CRO

Udzielamy wszystkich informacji, dotyczących prawa podatkowego i pracowniczego, które są niezbędne do prowadzenia własnego biznesu na terenie Irlandii. Staramy się optymalizować wysokość płaconych podatków, informujemy o korzyściach i stratach płynących z danego rozliczenia z Revenue.

Służymy naszym klientom radą nie tylko w zakresie księgowości, lecz także prawa, rozwoju biznesu, inwestycji oraz ubezpieczeń. Współpracujemy z biegłymi rewidentami oraz prawnikami renomowanych irlandzkich kancelarii.

Współpracując z D&M Accountancy Services, masz pewność, że Twoje finanse są w dobrych rękach. Możesz spać spokojnie i cieszyć się z możliwości współpracy z profesjonalistami posiadającymi ogromną wiedzę i doświadczenie.



Biuro w Dublinie
Unit 26,
Park West Enterprise Centre,
Nangor Road, Dublin 12, D12 N2X6
telefon: 016 12 06 20
email: firmadublin@gmail.com



Biuro w Cork
Cork 33/34
Cook Street, Cork
T12 DH02
telefon: 021 42 48 760
email: firma113@gmail.com



TOMASZ WYBRANOWSKI

Felietonowo o Zygmuncie Staszczyku i T.Love!

Zespół zagra trzy koncerty w Irlandii i Ulsterze

Ojczyznę kochać trzeba i szanować, nie deptać flagi i nie pluć na godło. Należy też w coś wierzyć i ufać. Ojczyznę kochać i nie pluć na godło." Każdy z nas zna te słowa. To cytaty z piosenki "Wychowanie" Zygmunta Muńka Staszczyka i grupy T.Love. Pan Muniek - jak mawiał z szacunkiem o Nim - w charakterystyczny dla siebie sposób ironizuje nad patosem i zachowaniami patriotycznymi, które są często powierzchowne i nieoparte głębszym zrozumieniem.

Piekne Polki, zacni Polacy i wy irlandzcy fani dobrych dźwięków zapraszam na spotkanie z legendą polskiego rocka. Trzeba zarezerwować czas na spotkanie z gwiazdami rock'n'rolla ze sznytem post punk.

28 lutego 2025 T.Love w Cork, sala Cyprus Avenue (godz. 20:00), 1 marca 2025 w Befasie (Mandela Hall, godz. 19:00) i finałowo w Dublinie 2 marca 2025, na scenie legendarnego Button Factory (godz. 19:00).

Liderem grupy T.Love jest Zygmunt Staszczyk, który jest jednym z kluczowych przedstawicieli polskiej muzyki alternatywnej i rockowej lat 80. i 90. T.Love, który powrócił udanie albumem "Hau, hau" przygotowuje nową płytę, która ukaże się w 2026 roku.

Urodził się w Częstochowie, a po ukończeniu szkoły średniej przeniósł się do Warszawy, gdzie studiował polonistykę i zaczął działalność muzyczną, występując w grupie Atak, a później w Opozycji.

Z T.Love zyskał popularność, wydając płyty takie jak "Pocisk miłości" i "King". Zespół zdobył ogromny sukces komercyjny w 1997 roku dzięki albumowi "Chłopaki nie płaczą". Staszczyk kontynuował także działalność solową (wydał trzy albumy w tym m.in. album "Syn miasta") i w innych projektach muzycznych. Jego teksty często komentują rzeczywistość polityczną i społeczną.

„Chciałem, żeby nasza muzyka była jak szczepionka: żeby była nieprzyjemna, ale żeby na końcu była skuteczna.” - Zygmunt Muniek Staszczyk

Lider T.Love to arcyciekawa persona (odsytam do wywiadu z Nim w niniejszym numerze magazynu MiR), o czym świadczą dwie biografie, które szczegółowo przedstawiają jego ciekawe życie oraz karierę muzyczną.

Obowiązkowo warto sięgnąć po książkę "Potrzebuję wczoraj" (2007). W mojej opinii ta biografia autorstwa Magdaleny Patryas



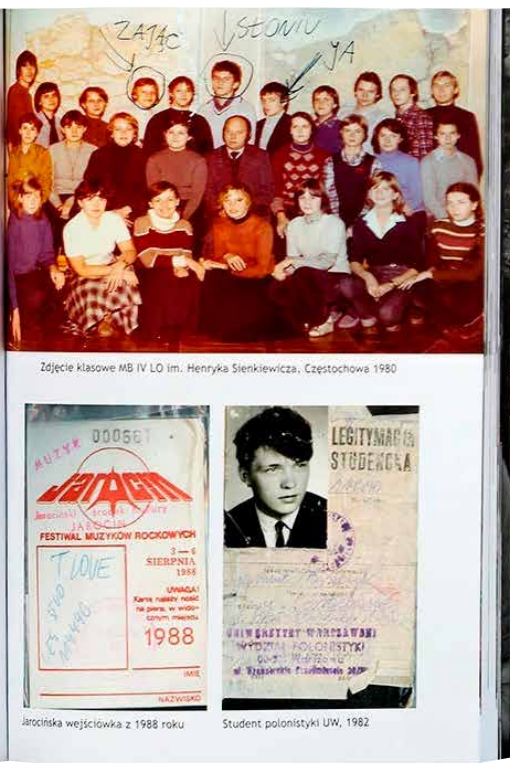
i Paweł Dunin-Wąsowicza jest najbardziej kompleksowym portretem artysty, który od 42 lat jest jednym z czołowych przedstawicieli polskiej muzyki alternatywnej.

Autorzy przeprowadzili wywiady z Staszczkiem i jego bliskimi, przedstawiając nie tylko jego muzyczną drogę, ale także życie prywatne. Książka opisuje zarówno początki kariery muzycznej Staszczyka w zespole Teenage Love Alternative, jak i późniejsze sukcesy z T.Love. Autorzy przyglądają się również jego tekstom, które często były komentarzami rzeczywistości politycznej i społecznej Polski. Biografia ma formę rozmowy, co pozwala lepiej poznać artystę, jego przemyślenia i poglądy.

"Muzyka to życie, reszta to szczygółty." - Zygmunt Muniek Staszczyk

Dругa pozycja pod tytułem "Muniek. Biografia Zygmunta Staszczyka" (2010) – autorstwa Piotra Maciejewskiego – ukazuje Zygmunta Staszczyka jako człowieka, artystę i osobowość kształtującą polski rock.

W książce Maciejewski odnosi się do indywidualnych etapów kariery Staszczyka, m.in. jego działalność solowej, roli w T.Love i innych projektach muzycznych, takich jak Szwagierkolaska czy Yugopolis. Jest to



książka bardziej skupiona na osobistych doświadczeniach Staszczyka, z większym naciskiem na jego emocje, zmagania artystyczne i problemy życia codziennego.

Wśród muzyków i krytyków

Zygmunt Staszczyk jest postrzegany jako bardzo zdolny, oryginalny twórca, który w swoich tekstach nie boi się podejmować trudnych tematów politycznych i społecznych. Jego twórczość, tak solowa, jak i z zespołem T.Love, była niejednokrotnie uznawana za krytyczną wobec rzeczywistości Polski lat 80. i 90.

Muniek używa muzyki jako narzędzia do komentowania życia społecznego, a jego piosenki były pełne ironii i sarkazmu. Piosenki takie jak "Wychowanie", "Jest super" czy "Warszawa" stały się kultowymi utworami, które wciąż są rozpoznawane i cytowane.

Jako lider zespołu T.Love: T.Love, pod jego przewodnictwem, zyskał status jednego z najważniejszych zespołów w historii polskiego rocka. Jego styl muzyczny – od punk rocka, przez reggae, aż po glam rock – sprawiał, że T.Love wyróżniał się na tle innych grup. Staszczyk był i jest uznawany za osobowość, która łączyła różne nurty muzyczne i łączyła pokolenia słuchaczy.

Zygmunt Muniek Staszczyk, jako postać kontrowersyjna

Dla wielu osób, Staszczyk budzi kontrowersje, szczególnie przez swoje ostre i bardzo

często ironiczne teksty, z tym zwierciadłem ironii romantycznej (jak to poloniści), Jego krytyka polskiej rzeczywistości politycznej, zwłaszcza w kontekście lat 90. i XXI wieku, nie zawsze jest mile widziana nie tylko wśród osób o konserwatywnych poglądach, ale i liberałów uciekających od religii i starego porządku Europy i świata. Dla niektórych jego piosenki, takie jak "Jest super", były zbyt bezpośrednie w ocenie rządzących i sytuacji politycznej.

Jako osobowość publiczna Zygmunt Staszczyk, oprócz kariery muzycznej i wypowiedzania się w rockowym stylu i scenicznym image'u, często zabiera głos w sprawach społecznych i politycznych.

Jego wypowiedzi, choć pełne złośliwego humoru, są postrzegane przez niektórych jako odważne i potrzebne, aby prowokować do myślenia i poszukiwać zła świata w sobie samym. Zygmunt Staszczyk, nie stroniąc od wyrazistych opinii, zawsze stawiał na autentyczność i szczerść, co zbudowało jego reputację artysty odważnego i pełnego pasji. I tak jest do dziś.

Muniek w oczach fanów

Fani T.Love i Zygmunta Staszczyka darzą go ogromnym szacunkiem. Jego piosenki stanowią znakomitą część polskiej klasyki muzyki rockowej, a sam wokalista jest uważany za symbol niezależności i buntu.

Współczesne pokolenia, które nie doświadczyły lat 80. i 90., również postrzegają go jako ikonę muzyki i kultury.

Zapraszając na irlandzkie koncerty T.Love i Muńka napiszę jeszcze, że to wybitna postać, wyraziista, wzbudzająca szereg kontrowersji, ale przede wszystkim budząca szacunek. Jego twórczość ma duży wpływ na polską muzykę i kulturę. I chociaż nie brak wielu krytycznych uwag o jego odważnych wypowiedziach i tekstach, to w dużej mierze pozytywne, choć nie brak również krytyki za jego odważne wypowiedzi i teksty.

Tomasz Wybranowski

Tomasz Wybranowski jest poetą, krytykiem muzycznym, literatem i dziennikarzem, obecnie dyrektorem muzycznym sieci Radia WNET (Białystok, Lublin, Łódź, Bydgoszcz, Wrocław, Kraków, Szczecin i Warszawa), szefem Studia 37 Dublin, a także prowadzącym i wydawcą programu „Polska Tygodniówka”, który już od 19 lat w dublińskim radiu NEAR 90.3 FM (zawsze w środy o 19:00). Członek Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich i Związku Pisarzy Polskich na Mazowszu, dziennikarz miesięcznika „Kurier Wnet”, felietonista w „MiR”. W Republice Irlandii od 20 lat.



Kontakt w Języku polskim
086 846 1547

Tel: 021 427 3472,
086 846 1547

info@finbarrmurphy.ie
www.finbarrmurphy.ie

Lee White House,
8, Washington St., Cork

Kancelaria Prawnicza

Odszkodowania po wypadkach w miejscu pracy

Wypadki drogowe

Wypadki w miejscach publicznych

Poświadczenia tożsamości, akty notarialne, upoważnienia

Przenoszenie własności, umowy mieszkaniowe

Sporządzanie testamentów

Prawo rodzinne

Prawo pracy

Porady prawne

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty

085 PRAWNIK
085 7729645 • 01 4910010
www.prawnik.ie

- WYPADKI W PRACY, DROGOWE ORAZ W MIEJSCACH PUBLICZNYCH
- PRAWO PRACY
- NIERUCHOMOŚCI, PRZENIESIENIE WŁASNOŚCI

Monika El Amki, Piotr Kuderski, Małgorzata Kurnyta, Patrycja Palczak

MAGUIRE McCLAFFERTY SOLICITORS
224, The Capel Building, Mary's Abbey Dublin 7, Ireland

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty. Klient nie ponosi żadnych kosztów do czasu zakończenia sprawy. Płacimy za raporty medyczne.